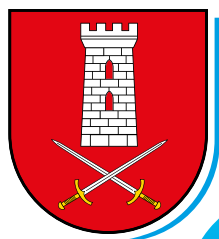


Cena: 3 zł



Nr 06/183 listopad-grudzień 2021

Echa Osieka

Gazeta Gminna Osiek-Głębowice

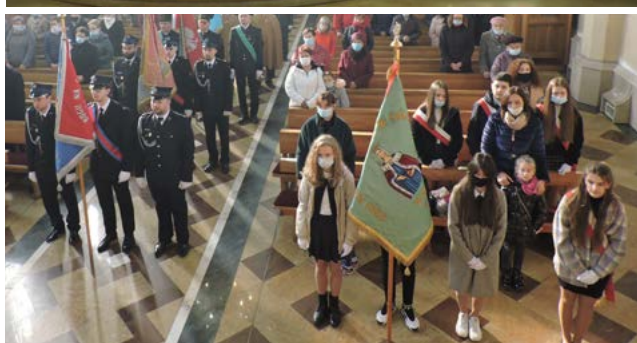
ODZNACZENIE DLA JAKUBA KRAMARCZYKA S.4
POZYTYWNA POMOC S.5
NOWY WÓZ DLA OSP S.7
40. ROCZNICA STRAJKU NA "PIAŚCIE" S.12
FRANCISZEK KLĘCZAR, KOŚCIELNY S.14
25 LAT PZHGP S. 16

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Mieszkańcy oraz władze gminy zebrani przed budynkiem urzędu 11 listopada oddali hołd przodkom, a szczególnie Kazimierzowi Jędrzejowskiemu. Mszę św. w intencji ojczyzny sprawowali w kościele św. Andrzeja Apostoła ks. Bogusław Wądrzyk, ks. Stanisław Binda i diakon Tomasz Kramarczyk. Po uroczystości uczestnicy przeszli do sali WDK z towarzyszeniem orkiestry dętej pod kierunkiem Leszka Górkiewicza.



103. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości była równocześnie 15. rocznicą chóru „Camminando”, który od początku istnienia włączył się w gminne obchody tego święta. Zanim oddano im głos, Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński i przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur wręczyli Marcie Lach Medal „Zasłużony dla Gminy Osiek” oraz nagrodę dla Bernadety Stawowczyk-Zemanek i chóru „Camminando” z okazji 15-lecia istnienia zespołu. Laudacje wygłosili prowadzący uroczystość: Krystyna Dusik dyrektor GCKCiS oraz Andrzej Sobecki sekretarz gminy.



Chór „Camminando” wyłonił się z zespołu wokально-instrumentalnego, który powstał w 2006 roku w Gimnazjum im. Kazimierza Jędrzejowskiego w Osieku w ramach unijnego programu „Super Szkoła – Odważ się być mądrym”. Pierwszy chórally występ odbył się w czerwcu 2008 roku podczas Pikniku Rycerskiego zorganizowanego przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

Zespół stopniowo poszerzał swój repertuar, pokonując problemy emisyjne, intonacyjne i harmoniczne. Młodzież szybko odkryła, że najwięcej satysfakcji dostarcza jej śpiew wielogłosowy a capella. Zajęcia okazały się jednocześnie szkołą cierpliwości, konsekwencji, odpowiedzialności i oddania. Młodzież spotykała się popołudniami i wieczorami kilka razy w tygodniu na próbach, gdzie szybko i sprawnie pokonała trudności.

Wynikami zaangażowania są liczne osiągnięcia chóru. W kwietniu 2013 chór Camminando otrzymał za całokształt swojej pracy nagrodę Zarządu Powiatu Oświęcimskiego w dziedzinie kultury. Zespół nagrał 2 płyty: w 2010 r. „Camminando w świecie dźwięków”, w 2012 płytę z kolędami „Aniołowie zaśpiewali”.

Na przestrzeni kilkunastu lat w repertuarze chóru znalazło się około 100 utworów chórallych, pieśni oraz piosenek o różnej tematyce. Z zespołu wyłoniło się kilkudziesięciu solistów, którzy godnie reprezentowali szkołę i gminę w wielu konkursach. Chór wraz ze szkolnym kołem teatralnym prowadzonym przez Małgorzatę Gwóźdź od 2007 roku przygotował i wystawił kilkanaście programów artystycznych z okazji gminnych obchodów Święta Niepodległości. Przez 15 lat przez zespół, a następnie chór szkolny, przewinęło się kilkuset młodych śpiewaków.

W programie usłyszeliśmy solistów ze Szkoły Podstawowej Nr 1: Julię Michalak, Malwinę Bogdan, Miłosza Staronia, Karola Kozła, Michała Żmudę, Oliwierza Talika, Nataniela Piaseckiego oraz solistów chóru: Agnieszkę Bryndzę, Sylwię Bochenek, Natalię Michalak, Konrada Matlaka, Pawła Grzesiewicza, Wojciecha Huczka i gitarzystę Huberta Kóskę. Konferansjerami byli: Zuzanna Czerny i Bartosz Płachta.

Bardzo cieszy mnie fakt, że młodzi i utalentowani osieczanie zgodzili się spotkać po latach, by razem zaśpiewać i udowodnić nam, że ciężka praca Bernadetty Stawowczyk-Zemanek tak się opłacała. Muzyka, a zwłaszcza śpiew solistów, sprawiły, że cała publiczność jakby się wyprostowała, zasłuchała i poczuła się dumna ze swej polskości.



Kolejne patriotyczne uniesienia zapewnił nam zespół pieśni i tańca „Kotlina”. Zaprezentował tańce narodowe (poloneza i mazura) oraz pieśni wykonane przez chór i solistów: Renatę Jarosz i Zbigniewa Chrapkiewicza, który jest kierownikiem zespołu. Kierownikiem muzycznym jest Alicja Gębała, a choreografem Urszula Wiśniowska.

Dotknęły wrażliwych miejsc w naszych sercach słowa: „Jeśli chcemy przetrwać jako naród, musimy być strażnikami pamięci. Naszym patriotycznym obowiązkiem jest przekazywanie jej z pokolenia na pokolenie. Nie możemy zrzucić odpowiedzialności za nią na cmentarne krzyże, pomniki, historyczne budowle. One bez naszej pomocy zmurseją i pójdą w ruinę. Pamięć musi być żywa, w nas, uwewnętrzniona, w naszych sercach,

pielęgowana. I obowiązkowo musi to być pamięć o ludziach, ich indywidualnych losach, ich życiowych wyborach, wartościach, postawach. Tylko wtedy mamy szansę uwierzyć, że bohaterstwo jest możliwe”. (Z tekstów przygotowanych przez Małgorzatę Gwóźdź).



Ten fragment wygłoszony ze sceny na uroczystości trafnie oddał nasze trudne i tragiczne losy. Ciągłe odkrywamy bohaterskie czyny naszych przodków z czasów II wojny światowej, ale zapominamy już o nieodległej przecież historii I wojny i jej ofiarach. W poprzednich numerach „Ech Osieka” zamieszczałam krótkie biogramy a czasem fotografie tych, którzy zginęli w latach 1918–1921, ale najwięcej ofiar było w latach 1914–1917. Udało mi się zgromadzić informacje o poległych w 1917 r.

Zginęli w 1917 roku:

- Czerwiński Andrzej, syn Mikołaja i Rozalii Rajczykiewicz, nr 85, ur. 26.01.1896 r., lat 20, swobodny.
- Jurecki Franciszek, syn Michała i Anny Zajas, nr 396, ur. 31.05.1894 r., lat 23, swobodny.
- Durańczyk Władysław, syn Floriana i Katarzyny Kłęczar, nr 248, ur. 20.10.1899 r., lat 18, swobodny.
- Mrozik Karol, syn Macieja i Filipiny Mitoraj, nr 376, ur. 13.11.1895 r., lat 22, swobodny.
- Tobiczki Franciszek, syn Franciszka i Klementyny Dziubek, nr 402, (na tablicy w kościele pomyłkowo podany nr 416), ur. 25.03.1883 r., lat 34, swobodny.
- Tobiczki Józef, syn Józefa i Katarzyny Kłęczar, nr 279 (na tablicy w kościele pomyłkowo podany nr 278), żonaty, ur. 23.01.1875 r., lat 42, żona Zofia Bargoł, 4 dzieci: Helena, Stefania, Anna i najmłodszy syn Władysław ur. w 1915 r.
- Wasztyl Franciszek, syn Wojciecha i Zofii Luranc, nr 221, ur. 16.01.1880 r., lat 37, żonaty, żona Katarzyna Marszałek, 3 dzieci ur. w latach 1906–1911.
- Matysiak Stanisław, syn Józefa i Marii Naglik, nr 352, ur. 17.04.1874 r., lat 43, żonaty, żona Zofia Kłęczar, 3 dzieci ur. w latach 1902–1914.

Być może uważni czytelnicy zauważyli, że w numerze 4 „Ech Osieka” (str. 22) drukowaliśmy tekst Michała Jarnota „Przypadek emigranta z Osieka ukaranego w Lublaniu”. Tym emigrantem był Stanisław Tobiczki, brat Franciszka Tobiczki wymienionego powyżej jako ofiara I wojny światowej. Rodzice Franciszka i Stanisława – Franciszek i Klementyna mieli 8 dzieci. Jeden z synów wyjechał do Ameryki, w 1890 roku zmarło dwoje dzieci, w 1902 roku zmarł ojciec, w 1918 matka, a wcześniej na wojnie zginął Franciszek. Przeżył właśnie Stanisław i jego siostra Anna. Nie pozostali, niestety w Osieku, a w ich domu rodzinnym zamieszkały inne rodziny, w tej chwili nikt tam nie mieszka. Tyle tragedii było udziałem tej jednej rodziny, a przecież to jedna z wielu. Nie zawsze udaje mi się znaleźć krewnych, którzy pamiętają tych poległych, a zdjęcia nie zachowały się wcale. Może ktoś z czytelników rozpozna krewnego i dopisze historię rodziny, aby wypełnić obowiązek żywej pamięci o bohaterach.

Krystyna Czerny

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI DLA JAKUBA KRAMARCZYKA Z OSIEKA



Andrzej Duda, Prezydent RP, 28 października 2021 roku wręczył w Pałacu Prezydenckim odznaczenia państwowe sportowcom niesłyszącym, ich trenerom oraz działaczom Polskiego Związku Sportu Niesłyszących. Wśród 19 sportowców odznaczonych Złotym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia sportowe, za promowanie Polski na arenie międzynarodowej znalazł się pływak z Osieka, Jakub Kramarczyk. Zawiadomienie o przyznaniu odznaczenia Kuba otrzymał już rok temu, ale za względu na pandemię uroczystość odbyła się dopiero teraz.



Jakub pracował na to odznaczenie wytrwale od 12 roku życia, kiedy rozpoczął przygodę z pływaniem. Jak to często bywa, zdecydował przypadek. Tata Kuby odpowiedział na ogłoszenie wiążące w szkole i zawiózł syna na pływalnię do Oświęcimia. Kuba zaczął właśnie klasę VI w Szkole Podstawowej Nr 1 w Osieku. Tak dobrze sobie radził, że szybko przygarnęła go trenerka Unii Oświęcim. Nie było wątpliwości, żeby wybrać gimnazjum w Szkole Mistrzostwa Sportowego przy PZ nr 2 w Oświęcimiu.



Wstawał o 4.45, o 5.30 mama woziła go na przystanek przy szkole, a o 6.30 już miał trening na basenie, potem były lekcje i znów trening, a dodatkowo jeszcze w sobotę. W okresie przygotowawczym do zawodów były jeszcze dodatkowe treningi. Po ukończeniu gimnazjum Kuba uczęszczał do liceum w SMS, a w tym roku

rozpoczął studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach na kierunku: sport. Dzięki sportowym osiągnięciom miał 450 pkt dopisanych do konta i nie musiał zdawać egzaminu. Przyznaje, że Szkoła Mistrzostwa Sportowego bardzo sprzyja sportowcom i dostosowuje program do ich zawodów i treningów. Zresztą szkoła z Oświęcimia jest najlepszą szkołą sportową w Polsce.

W 2017 roku mogliśmy przeczytać w „Echach Osieka” o osiągnięciach Kuby, jednak sukcesy odniósł już wcześniej. Trzeba tu dodać, że Kuba od dzieciństwa nosi aparaty słuchowe, ale doskonale czyta też z ruchu warg i jest świetnym rozmówcą. Potrafi z siebie żartować i zawsze jest uśmiechnięty. Wysoki, z sylwetką sportowca specjalizuje się w długich dystansach, pływając kraulem na 1500 i 800 metrów, a drugim jego stylem jest motylek.

Jeszcze w szkole podstawowej startował w Mistrzostwach Polski, gdzie w sztafecie zdobył złoty medal, a indywidualnie był drugi i trzeci. Z każdego Mistrzostw Polski przywoził jakiś medal. Pierwszym poważnym startem międzynarodowym była olimpiada w 2017 roku

w tureckim mieście Samsun, gdzie w wieku 16 lat w sztafecie zdobył brązowy medal. Rok później były Mistrzostwa Europy, gdzie Kuba zdobył 4 brązowe i 2 srebrne medale. Mówi, że nie był zadowolony, ale uśmiechnięty, bo do złota niedużo brakowało. W 2019 były Mistrzostwa Świata w Sao Paulo i w sztafecie zdobył brązowy medal, a indywidualnie był czwarty i szósty. Za swoje osiągnięcia dwukrotnie otrzymał nagrodę Małopolski Laur Sportu. W ubiegłym roku w Mistrzostwach Polski zdobył złoto i brąz, a w tym roku brąz. Od 15 do 20 listopada 2021 r. uczestniczył w Mistrzostwach Świata Głuchych w Gliwicach i zdobył indywidualnie 7. miejsce na 400 m stylem dowolnym, 4. na 1500 m stylem dowolnym oraz w sztafecie 4x200 m stylem dowolnym brązowy medal.



Od lewej Rafał Wójcik, Konrad Powroźnik, Jakub Kramarczyk, Igor Stempurski

Jakub planuje startować w olimpiadzie w Brazylii oraz w mistrzostwach świata w Japonii i Argentynie.

Warto podkreślić, że Kuba ściga się zarówno z niesłyszącymi, jak i ze słyszącymi. Rodzice i brat oraz dalsza rodzina kibicują jak w zawodach, jeśli są w stanie na nie pojechać. Myślę, że do grona swoich kibiców Jakub może zaliczyć wszystkich osieczan i wierzę, że wiele razy napiszę jeszcze o Jego sukcesach. Powodzenia!

Krystyna Czerny

POZYTYWNA POMOC DLA MACIUSIA MATUSIAKA



Maciuś Matusiak z Osieka cierpi na zespół Jouberta.

„Synek rozwija się wolniej niż jego rówieśnicy. Ma obniżone napięcie mięśniowe, ma także problemy z równowagą oraz koordynacją ruchową” – mówi rodzice chłopca. Zespół ten wiąże się również z zaburzeniami funkcji wątroby, nerek, a także siatkówki oka. Specjaliści nie wiedzą, jak będzie wyglądać przyszłość Maciusia – czy będzie widział, czy kiedykolwiek będzie chodzić.

Mały osieczanin jest rehabilitowany od trzeciego miesiąca życia. To wiąże się ze sporymi kosztami. Maciuś małutkimi kroczkami robi postępy, niestety, koszty leczenia przeważają możliwości finansowe rodziców.

„Korzystamy z rehabilitacji finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia, ale jest jej zbyt mało, by zapewnić odpowiednią ilość ćwiczeń, jakiej potrzebuje Maciuś. Dodatkowo musi mieć prywatne zajęcia logopedyczne” – wyjaśnia Wiesława Matusiak, mama chłopca. Ten mały człowieczek w swoim, jak na razie, króciutkim życiu już przeszedł heroiczną walkę z przeciwnościami losu, dlatego zasługuje na wyjątkowo szczególną opiekę.



Potrzebne są fundusze na drogę leczenia dziecka i rehabilitację. Stowarzyszenie Pozytywni dotąd zorganizowało różne akcje pomocowe dla Maciusia:

- Założenie zbiórki na siepomaga.pl, by do jego skarbonki trafiło 35 tysięcy złotych;
- Aukcje charytatywne w mediach społecznościowych *Pozytywni - Aukcje Dzieciom* <<https://www.facebook.com/groups/pozytywniaukcjedzieciom/>>. Tam można nabyć lub wystawić przedmioty lub usługi, a 100% datków trafi do skarbonki chłopca;
- Bieg na Molo;
- Bazar charytatywny.

Jola Wodniak Członek Stowarzyszenia Pozytywni

RAZEM DLA MACIUSIA MATUSIAKA

Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Osieku połączyli siły z członkami Stowarzyszenia Pozytywni z Oświęcimia. Wspólnie przygotowano i przeprowadzono akcje „Wrzuc monety” oraz „Bieg na Macka”.

Przez tydzień przedszkolaki i uczniowie uczestniczyli w zbiórce monet. Puszki, przekazane przez Pozytywnych, pękały w szwach.

Dużym zaangażowaniem w przedsięwzięcie wykazali się pierwszoklasiści. To ich skarbonka była wypełniona po brzegi. W sumie zebrano 3 108,42 zł, które zostały przekazane na rehabilitację Maciusia.



Równocześnie w Dwójce trwała akcja „Podziel się pozytywnie”. Każdy mógł oddać książki, puzzle, gry i inne produkty, które później są wystawiane na facebookowych aukcjach Pozytywnych, a gromadzone w ten sposób pieniądze zasilają konta podopiecznych stowarzyszenia.

Uczennice Dwójki w piątkowe wieczory pod kierunkiem nauczycielek wykonywały także ozdoby świąteczne na 2. Pozytywny Bazar Charytatywny dla Maciusia Matusiaka.

Sukcesem zakończył się także organizowany we współpracy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Osieku z Pozytywnymi, Osiek Biega i Resortem Molo projekt „Bieg na Maćka – z Osieka na Hel”. Na pętli wokół osieckiego Molo zgromadzeni biegacze z grup: PoWoli do celu, Zadyszka Oświęcim, KS Aquila Peleton Wadowice, Kęckie Harpagany, parkrun Chrzanów, Brzezina Osiek oraz niezrzeszeni pokonali w sumie 270 okrążeń i przebiegli, mimo mżącego deszczu, dystans 626,4 km. O podniebienie zawodników zadbało alterMOLO, które serwowało pyszną zupę oraz Jolinkowe Smaki, rozgrzewając biegaczy Pozytywną Herbatką specjalnie przygotowaną przez członka Stowarzyszenia Pozytywni, p. Jolantę Wodniak. Warto podkreślić, że w czasie biegu do Pozytywnych Puszek złożono aż 1553 zł, które, oczywiście, zostaną przekazane na konto Maćka.



„Dobro. Im więcej go dajesz tym więcej dostajesz” – w imieniu Dwójki i Stowarzyszenia Pozytywni dziękujemy wszystkim: przedszkolakom, uczniom, rodzicom, pracownikom oraz przyjaciółom szkoły, biegaczom, państwu Beacie i Adamowi Kłęczarom za włączenie się w przeprowadzane akcje, których celem jest pomoc małemu mieszkańcowi Osieka, Maciusiowi Matusiakowi.

Magdalena Kramarczyk

BAZAR CHARYTATYWNY



5 grudnia sala WDK w Osieku pękała w szwach za sprawą Stowarzyszenia Pozytywni oraz wielu wolontariuszy, mieszkańców Osieka, powiatu oświęcimskiego i gości oraz występujących artystów. Na wszystkich czekało mnóstwo atrakcji, a cały dochód przeznaczony został na leczenie Macjusia Matusiaka.



BARBÓRKA 2021

W tym roku górnicy z gminy Osiek znów nie mogli odśpiewać swojego hymnu na uroczystości. Nie zawiedli jednak i licznie uczestniczyli we mszach świętych, gdzie dziękowali św. Barbarze za opiekę oraz prosili o dalsze błogosławieństwo i modlili się za zmarłych braci górników. Tradycyjnie zorganizowali zbiórkę pieniędzy na leczenie chorego dziecka, w tym roku trafi ona do Macjusia Matusiaka.

Niech żyje nam górniczy stan!



Hymn górniczy („Górnicy stan”)

Autor nieznanym

*Górnicy stan hej niech nam żyje!
Niech żyje nam górniczy stan!
Bo choć przed nami dzieńne światło kryje
Toć dla Ojczyzny trud ten jest nam dan.
Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń!
Niech żyje nam, niech żyje nam
Górnicy stan! Górnicy stan!
Górnicy stan niech żyje nam!
Niech żyje nam, niech żyje nam
Górnicy stan! Górnicy stan!
Górnicy stan niech żyje nam!
Czy nie słyszysz dzwonka z naszej wieży
I kilofa, który wzywa nas?
Hej, do szybu niech z nas każdy bieży!
"Szczęść nam Boże" zaśpiewamy wraz!
Gdy nareszcie góry się zachwieją
I wnijdziem, bracia, do światłości bram,
Staniem wszyscy z tą błogą nadzieją,
Że miłość złota więzi serca nam.*



Krystyna Czerny

NOWY NABYTEK OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W OSIEKU



W środę 10 listopada przy osieckiej remizie odbyło się uroczyste powitanie nowo zakupionego, ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego z napędem 4x4 MAN TGM 18.320.

Całkowity koszt zakupu samochodu wyniósł 1 019 916 złotych. Zakup samochodu był możliwy dzięki środkom finansowym z budżetu gminy Osiek w wysokości 500 000 tys. zł, starostwa oświęcimskiego 100 000 tys. zł, Komendy Głównej PSP 180 000 tys. zł, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej 100 000 tys. zł, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie 80 000 tys. zł, Województwa Małopolskiego 50 000 tys. zł i mieszkańców gminy Osiek 9 916 tys. zł.



Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy zbudowany na podwoziu MAN-a jest napędzany silnikiem wysokoprężnym o poj. 6 871 cm³ i mocy maksymalnej 320 KM. Uterenowiony napęd 4x4 z blokadą mostów przód i tył pozwala na poruszanie się po drogach asfaltowych i bezdrożach. Pojazd posiada manualną skrzynię biegów, system ABS, klimatyzację, tempomat, hamulec górski, wideorejestrator, kamerę cofania oraz wyciągarkę elektryczną o uciążu blisko 10 ton i długości liny 28 metrów. Oświetlenie zewnętrzne i wewnętrzne wykonane w technologii LED. W przedniej części pojazdu zamocowane są 4 dalekosiężne reflektory, a nad szybą główną 2 doświetlające reflektory LED. Nad tylną żaluzją umiejscowiona jest fala świetlna służąca do kierowania ruchem drogowym. Auto wyposażone jest także w 5-metrowy pneumatyczny maszt oświetleniowy o strumieniu świetlnym 30 000 lumenów. Dzięki staraniom osieckich druhów pojazd został dodatkowo wyposażony w narzędzia hydrauliczne firmy WEBER oraz 60 metrową linię szybkiego natarcia zakończoną prądownicą z wymiennymi głowicami, w skład których wchodzi głowica Turbo, pianowa, lancy prostej oraz lancy kominowej.

Dodatkowo auto zostało wyposażone w system ogrzewania kabiny i przedziału autopompy. Zabudowa pojazdu wykonana jest w całości z kompozytu, dzięki czemu samochód wyposażony jest w zbiornik wody o poj. 5 400 cm³ oraz zbiornik na środek pianotwórczy o poj. 555 cm³. Sercem samochodu jest autopompa o wydajności 3 200l/min oraz działko wodno-pianowe DWP-16.

Nowy nabytek zastąpi wysłużonego, 32-letniego IVECO-MAGI-RUSA 16030 AHW.

Marek Piechociński – UG Osiek

Foto OSP Osiek

ZMIANA WŁADZ OSP

W tym roku odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze OSP Osiek, OSP Głębowice oraz Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Osieku.

06.03.2021 r. wybrano Zarząd OSP Osiek w składzie:

- Prezes – Michał Pomorzewski,
- Wiceprezes – Andrzej Sala,
- Wiceprezes /Naczelnik – Marcin Musiał,
- Z-ca Naczelnika – Dominik Nowak,
- Skarbnik – Waldemar Jekielek,
- Sekretarz – Mateusz Jekielek,
- Gospodarz – Mirosław Wawro,
- Członek – Marian Sobecki,
- Członek – Bogdan Płonka.

29.05.2021 r. wybrano Zarząd OSP Głębowice w składzie:

- Prezes – Ewa Kasperek,
- Wiceprezes/Naczelnik – Robert Tyran,
- Z-ca Naczelnika – Jan Obstarczyk,
- Skarbnik – Marcin Holcman,
- Sekretarz – Jerzy Matonóg,
- Gospodarz – Seweryn Krzystoń,
- Członek – Czesław Tyran,
- Członek – Patryk Spadek,
- Członek – Sebastian Leśniak,
- Członek – Dawid Obstarczyk,
- Członek – Jacek Górkiewicz.

26.11.2021r. na Zjeździe Oddziału Gminnego ZOSP RP w Osieku wybrano Zarząd w składzie:

- Prezes – Mateusz Jekielek,
- Wiceprezes – Ewa Kasperek,
- Komendant Gminny – Jan Obstarczyk,
- Sekretarz – Dominik Nowak,
- Członek – Robert Tyran,
- Członek – Marcin Musiał,
- Członek – Jerzy Obstarczyk.

Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Osieku odbył się w setną rocznicę utworzenia ZOSP RP W Jedności Siła. Działające pod zaborami związku strażackie zjednoczyły się i spotkały we wrześniu 1921 r. na Ogólnopolskim Zjeździe Straży Pożarnych RP w Warszawie. Warto dodać, że OSP Osiek i Głębowice liczą sobie więcej niż 100 lat, a od 2002 roku działa Oddział Gminny, którego prezesem był Jerzy Obstarczyk, a komendantem Mirosław Szczepaniak. Zmarłego w tym roku komendanta uczczono minutą ciszy i wiele razy wspomniano. Nowo wybrany prezes Oddziału Gminnego Mateusz Jekielek, dziękując za wybór, powiedział:



Szanowni Państwo, pragnę z całego serca podziękować druhom Jerzemu Obstarczykowi oraz Marianowi Sobeckiemu za ich wieloletnią służbę na rzecz pożarnictwa gminy Osiek. To dzięki Waszym staraniom utworzony został w 2002 roku Zarząd Gminny w Osieku. Dziękuję Wam za kilkadziesiąt lat ciężkiej, społecznej pracy. Dziękuję za poświęcenie w rzetelnym wykonywaniu swoich obowiązków. To na waszych barkach spoczywał trud funkcjonowania Zarządu Oddziału Gminnego i wychowania wielu strażackich pokoleń, w tym i mojego. Dla wielu osób jesteście i długo pozostaniecie wzorem do naśladowania. Myślę, że z czystym sumieniem możemy powiedzieć, że wykonaliście kawał dobrej roboty, z której teraz możecie być dumni.

Pozwolicie Państwo, że wyrazem tej wdzięczności będzie wręczenie pańskich podziękowań.

Na zakończenie chciałbym życzyć Wam wszystkim, waszym rodzinom i bliskim sukcesów zawodowych i prywatnych, sił i zdrowia do dalszej pracy i działalności społecznej w ochotniczym pożarnictwie oraz wytrwałości w realizacji zamierzonych celów.

Krystyna Czerny

NOWY SPRZĘT W BIBLIOTECE PUBLICZNEJ W OSIEKU



„Sieć na kulturę” to wielomilionowy projekt, którego beneficjentem jest Fundacja Wspierania Zrównoważonego Rozwoju. Tylko w podregionie oświęcimskim obejmującym powiaty: chrzanowski, oświęcimski, olkuski i wadowicki otrzy-

maliśmy środki o wartości 1 359 218,00 zł. Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku skorzystało ze wsparcia w ramach tego projektu. Celem było nie tylko otrzymanie sprzętu, by organizować ciekawe zajęcia, ale także podniesienie kompetencji i kwalifikacji cyfrowych pracowników gminnych samorządowych instytucji kultury przez organizowanie szkoleń i udostępnianie materiałów szkoleniowych.

Effektem przystąpienia do projektu przez GCKCiS w Osieku było pozyskanie sprzętu; 4 laptopów i dwóch tabletów. Będziemy go wykorzystywać w różnych formach pracy. Na początek chcielibyśmy zaproponować wsparcie dla seniorów, którzy chcą podnieść swoje kompetencje cyfrowe. Nasz pomysł nazwaliśmy „Pora dla seniora”. Chcemy pomóc osobom chętnym w posługiwaniu się prostymi, podstawowymi narzędziami, dzięki którym będą mogli korzystać z możliwości, jakie daje internet. Pomożemy założyć pocztę elektroniczną, konta w portalach społecznościowych, pokażemy, jak napisać tekst w edytorze tekstu, jak zrobić zakupy w sklepie internetowym czy po prostu pokazać, jak korzystać z przeglądarek internetowych. Startujemy już w grudniu, proponujemy poniedziałki w godzinach od 10.00 do 12.00, jeśli będzie większe zainteresowanie, poszerzymy tę ofertę.

Wykluczenie cyfrowe dotyka głównie osoby starsze, dlatego do nich kierujemy naszą propozycję, ale nasze działania są także przeznaczone dla wszystkich osób, które chciałyby zwiększyć swoje kompetencje cyfrowe.

Serdecznie zapraszamy do biblioteki!

KONKURS PIĘKNEGO CZYTANIA

W międzygminnym Konkursie Pięknego Czytania „O Złote Usta”, który organizowany jest dla dzieci i młodzieży szkół podstawowych biorą udział uczniowie szkół Osieka, Przeciszowa i gminy Oświęcim. Grupa dwudziestu czterech uczestników rywalizuje w czytaniu wybranej przez organizatora książki dla dzieci i młodzieży. W tym roku czytane były opowiadania Katarzyny Ryrych z tomu „Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach”. Mistrzem Czytania 2021 roku został Dominik Noga. Uczeń klasy VIII Szkoły Podstawowej nr 1 w Przeciszowie wszedł do grona mistrzowsko czytających w piętnastoletniej historii Konkursu. Kolejne nagrodzone miejsca: II miejsce ex aequo: Zofia Kabzińska (SP nr 2 w Przeciszowie) i Katarzyna Hałat (SP w Piotrowicach), III miejsce ex aequo: Julia Żabińska (SP Grojec) i Patrycja Stawowy (SP nr 2 w Osieku). Wyróżnieni zostali: Aleksandra Sałaciak, Paulina Jędrzyk, Nikodem Jurecki, Przemysław Rakoczy z gminy Przeciszów, Katarzyna Kusak z gminy Osiek, Katarzyna Rydzoń z gminy Oświęcim.



Organizatorami konkursu są Gminna Biblioteka Publiczna w Oświęcimiu z/s w Grojcu, Gminna Biblioteka Publiczna w Przeciszowie oraz Gminne Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Osieku.

K. D.

Urząd Gminy w Osieku informuje o wprowadzeniu obowiązku składania **deklaracji o źródłach ciepła lub źródłach spalania paliw** wynikającego z Ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz o centralnej ewidencji emisyjności budynków.

Właściciele budynków, w których zainstalowane jest źródło ciepła zobowiązani są do złożenia ww. deklaracji w terminie **12 miesięcy od dnia 30 marca 2021 r.** Natomiast w przypadku zamontowania nowego kotła, właściciele zobowiązani są do złożenia nowej deklaracji w terminie 14 dni od pierwszego uruchomienia.

Właściciele i zarządcy budynków mieszkalnych i niemieszkalnych zobowiązani są do złożenia ww. deklaracji w formie elektronicznej na stronie internetowej

<https://zone.gunb.gov.pl/>

lub w wersji papierowej w Urzędzie Gminy w Osieku, ul. Główna 125, 32-608 Osiek

(I piętro pokój Nr 12).

Złożenie deklaracji jest obowiązkowe dla wszystkich nieruchomości, w których znajduje się źródło ciepła.

ZŁOŻ DEKLARACJĘ



PODZIĘKOWANIE

Z całego serca DZIĘKUJĘ wszystkim Ludziom Dobrej Woli, którzy przekazali mi swój 1% podatku. Dzięki uzbieranym w Fundacji środkom będę mógł uczestniczyć w codziennej rehabilitacji oraz w turnusach rehabilitacyjnych, które przybliżą mnie do samodzielności. Dziękuję, że mój los nie jest Wam obojętny. Patryk Frączek z rodzicami

Fundacja Dzieciom "Zdążyć z Pomocą"



ANDRZEJ SKRZYPIŃSKI NOWYM STAROSTĄ OŚWIĘCIMSKIM

45-letni Andrzej Skrzypiński został nowym Starostą Oświęcimskim. Na sesji Rady Powiatu w Oświęcimiu w dn. 25 października kandydata rządzącej powiatem od trzech lat koalicji: Platforma Obywatelska. Nowoczesna Koalicja Obywatelska, Koalicja Obywatelsko-Samorządowa KOS 2018 i Porozumienie Samorządowe Powiatu poparło 16 radnych.

Zanim radni przystąpili do obrad, minutą ciszy oddali hołd zmarłemu 17 września br. dotychczasowemu Staroście Oświęcimskiemu, śp. **Marcinowi Niedzieli**.

– Dziękuję Wam za ten wybór. Chciałem podkreślić, że nie jest to dla mnie radosna chwila, dlatego że związane z tym okoliczności są niezwykle bolesne. – powiedział, zwracając się do radnych nowy starosta **Andrzej Skrzypiński**.

– Niedługo przed śmiercią Marcin Niedziela poprosił mnie o jedno: żebyśmy tego nie popsuli. Bardzo trudno będzie dorównać Marcinowi, ale zapewniam Państwa, że sprostam zadaniu. – dodał starosta **Skrzypiński**.

Nowy władarz podkreślił, że chce kontynuować politykę swojego poprzednika i dotychczasowego zarządu w kwestii zrównoważonego, równomiernego rozwoju całego powiatu oświęcimskiego.

– Zamierzam też kontynuować styl pracy mojego poprzednika, który był człowiekiem wyjątkowo kulturalnym, opanowanym i osobą skłoną do kompromisu. – podkreślił **Andrzej Skrzypiński**.

Rada Powiatu w Oświęcimiu oprócz wyboru nowego sternika powiatu dokonała także wyboru pozostałych członków nowego Zarządu Powiatu w Oświęcimiu. Wicestarostą ponownie został **Paweł Kobielski**, etatową członkinią zarządu **Teresa Jankowska**, a członkami **Grażyna Kopeć** i **Jerzy Mieszczak**.

Wicestarosta podziękował radnym za okazane zaufanie i pozytywną ocenę dotychczasowych trzech lat pracy w zarządzie.

– Nawiązując do słów Andrzeja, Marcin wie, że będzie dobrze – dodał **Paweł Kobielski**.

Ślubowanie złożył **Maciej Hejnowicz**, który został nowym radnym Rady Powiatu w Oświęcimiu (w miejsce śp. **Marcina Niedzieli**).

Obecna na sesji posłanka **Dorota Niedziela**, wdowa po śp. **Marcinie Niedzieli**, podziękowała członkom Zarządu Powiatu za wspieranie jej męża w trakcie ciężkiej choroby. Pogratulowała staroście **Andrzejowi Skrzypińskiemu** objęcia prestiżowego, ale i bardzo odpowiedzialnego stanowiska.

Andrzej Skrzypiński to postać doskonale znana w naszym powiecie. Absolwent AGH w Krakowie. Był zastępcą burmistrza Chełmka w latach 2002–2010, a w latach 2010–2014 etatowym

członkiem Zarządu Powiatu w Oświęcimiu. Działacz społeczny, strażak-ochotnik OSP Chełmek. W latach 2004–2006 piastował funkcję prezesa KS „Chełmek”. W latach 2001–2002 był prezesem zarządu Centrum Biznesu Małopolski Zachodniej w Oświęcimiu. W latach 2003–2004 członek rady nadzorczej MZGK Sp. z o.o. w Chełmku. W Radzie Powiatu od 2010 r. W obecnej kadencji stał na czele Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Oświęcimiu.

Wydział Promocji Powiatu, Kultury i Sportu
Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu

RADA GMINY OSIEK UCHWAŁIŁA OD 1 STYCZNIA 2022 R. NOWE WYSOKOŚCI STAWEK OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI:

Stawka **28,00 zł za osobę miesięcznie** przeznaczona jest dla osób zamieszkałych w gospodarstwach domowych wyposażonych w kompostowniki przydomowe na nieruchomościach zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi, którzy oddają odpady zmieszane i segregowane. Mieszkańcy, kompostujący cały strumień bioodpadów, korzystają z uchwalonego przez Radę Gminy Osiek zwolnienia z części opłaty, które wynosi 8 zł za osobę miesięcznie.

Stawka **36,00 zł za osobę miesięcznie** przeznaczona jest dla osób nieposiadających kompostowników przydomowych i oddających bioodpady, odpady zmieszane i segregowane.

Informujemy ponadto, że na prośbę mieszkańców następuje zmiana częstotliwości odbioru odpadów zmieszanych, które będą odbierane od 1 stycznia 2022 r. raz na dwa tygodnie przez cały rok zgodnie z ustalonym harmonogramem. Pozostała częstotliwość zbiórki odpadów pozostaje bez zmian tj.:

- bioodpady, w tym odpady zielone, odbiór w miesiącach styczeń, luty, marzec, listopad i grudzień jeden raz w miesiącu zgodnie z harmonogramem w miesiącach od kwietnia do października raz na dwa tygodnie zgodnie z harmonogramem,

- odpady segregowane tj. papier, metale i tworzywa sztuczne oraz szkło jeden raz w miesiącu zgodnie z harmonogramem.

Harmonogram odbioru odpadów dla poszczególnych rejonów na rok 2022 będzie dostarczony przez wykonawcę do skrzynek pocztowych w każdym gospodarstwie domowym oraz będzie dostępny na stronie internetowej Urzędu Gminy Osiek www.osiek.pl w aktualnościach oraz w zakładce gospodarka odpadami.

Nadmieniamy również, że zmiana wysokości stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rok 2022 r. **nie wiąże się z koniecznością** składania nowych deklaracji przez właścicieli nieruchomości, jeżeli nie zająd żadne inne zmiany mające wpływ na wyliczenie wysokości opłaty. Osoby, które do tej pory oddawały bioodpady w brązowych kontenerach, a teraz zdecydowały się na ich kompostowanie i będą chciały skorzystać ze zwolnienia od stycznia 2022 r. (w styczniu nie będą już oddawać bioodpadów) zobowiązane są do złożenia deklaracji w terminie od 03.01.2022 r. do 10.02.2022 r. W trakcie roku także istnieje możliwość zmiany deklaracji i zgłoszona zmiana zacznie obowiązywać od daty złożenia nowej deklaracji. Przypominamy również o obowiązku właścicieli nieruchomości do składania deklaracji w przypadku **zmiany ilości osób** zamieszkujących na danej nieruchomości, np. narodziny dziecka, wprowadzenie się nowej osoby, zgon. Nową deklarację należy złożyć w Urzędzie Gminy w Osieku, ul. Główna 125, 32-608 Osiek, pokój 12, I piętro. Deklarację składa osoba, która poprzednio składała deklarację i na którą figuruje opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

XXVII SESJA RADY GMINY OSIEK W DNIU 30 LISTOPADA 2021 ROKU

Sesję prowadziła przewodnicząca Rady Gminy Osiek Małgorzata Bańdur, która najpierw oddała głos policjantom z KPP Oświęcim.

Dzielnicowy Marek Łata przedstawił działania prewencyjne w rejonie sklepu na ul. Browarnej i koło starego kościoła, na podstawie analizy zdarzeń ocenił, że w gminie Osiek jest bezpiecznie. Policja kontroluje ruch na drogach, a razem z sanepidem sprawdza obiekty użyteczności publicznej pod kątem zachowania reżimu sanitarnego. W związku z pytaniami o skrzyżowanie ul. Jaśminowej, Słonecznej i Starowiejskiej nie widzi konieczności zmiany organizacji ruchu drogowego.

Mateusz Pająk z Wydziału Ruchu Drogowego poinformował, że w gminie Osiek i Polanka Wielka codziennie kontrolowana jest prędkość, kierowcy rzadziej przekraczają dozwoloną prędkość, można dodać niebezpieczne punkty do Krajowej Mapy Zagrożeń.

Obecna na sesji mieszkanka Sławomira Matlak zwróciła uwagę na to, że obserwuje mnóstwo samochodów niesprawnych technicznie. Policjant zdecydowanie zapewnił, że bada się stan techniczny samochodów, podejmuje ich eliminację i zatrzymuje dowody rejestracyjne.

Wójt gminy Osiek Marek Jasiński podał informację o swojej pracy między sesjami.

Brał udział w posiedzeniach komisji Rady Gminy, w uroczystościach, spotkaniach przedstawicieli gmin Doliny Karpia oraz gminnych organizacji, uczestniczył w powitaniu nowego wozu bojowego zakupionego przez strażaków z Osieka za kwotę 1 019 916 zł, odebrał z rąk wojewody małopolskiego promesę na kwotę 248 130,00 zł w ramach programu Cyfrowa Gmina.

Gmina otrzymała dofinansowanie na modernizację budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 1 w Osieku w wys. 6 800 000,00 zł w ramach złożonego wniosku do programu Rządowego Funduszu Polski Ład oraz na budowę kanalizacji w ramach subwencji w wys. 1 931 350,00 zł.

Podjęto uchwały:

- W sprawie przyznania dotacji celowej z budżetu dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Głębowicach. Jest do dofinansowanie na zakup radiotelefonów.
- W sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy gminy Osiek z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego w 2022 roku.
- W sprawie regulaminu przyznawania nagród Wójta Gminy Osiek za wybitne osiągnięcia sportowe.
- W sprawie zasad ustalania diet i zwrotu kosztów podróży radnych. Uchwała została podjęta w związku ze zmianą rozporządzenia z dnia 27 października 2021 r. w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy.
- W sprawie ustalenia wynagrodzenia Wójta Gminy Osiek. Przewodnicząca Rady Gminy wyjaśniła, że należało podjąć uchwałę w związku z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 25 października 2021 r. w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych.
- W sprawie określenia wysokości stawek w podatku od nieruchomości.

STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI NA 2022 R.

Wyszczególnienie	2021 r.	2022 r.
grunty działalność gospodarcza (m2)	0,87	0,93
grunty pod jeziorami (ha)	4,99	5,17
grunty pozostałe o symbolu B, Ba, Bi, Bp, Bz	0,19	0,20
grunty pozostałe (m2)	0,04	0,04
grunty niezabudowane objęte obszarem rewitalizacji (m2)	3,28	3,40
Budynki mieszkalne (m2)	0,71	0,76
Budynki działalność gospodarcza (m2)	21,00	22,47
Budynki materiał siewny (m2)	9,26	9,91
Budynki usługi medyczne (m2)	5,06	5,25
Budynki pozostałe (m2)	6,17	6,60
Budynki gospodarcze (m2)	4,33	4,63
Garaże wolnostojące (m2)	5,54	5,93
Budowle (zł)	2%	2%
Budowle (zł) – ścieżki rowerowe	0,5%	0,5%

B – tereny mieszkaniowe

Ba – tereny przemysłowe

Bi – inne tereny zabudowane

Bp – zurbanizowane tereny niezabudowane

Bz – tereny rekreacyjno-wypoczynkowe

- W sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.
- W sprawie pokrycia części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych nie pochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- W sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawek tej opłaty.
- W sprawie zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi.
- Uchwały budżetowe.

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych z poprzednich sesji.

Wójt Marek Jasiński wyjaśnił, że wykonano prace zgłoszone na poprzedniej sesji.

Zapytania radnych.

Pytania dotyczyły Rady Młodzieżowej, prac przy SP 2, funduszu sołeckiego, funkcjonowania ośrodków zdrowia, przejęcia dróg.

Informacje.

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała pismo, które Jerzy Obstarczyk skierował do niej w związku zakończeniem pełnienia społecznej funkcji Prezesa Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP.

Krystyna Czerny

PRZECIWDZIAŁANIE PRZEMOCY W RODZINIE NA TERENIE GMINY OSIEK

Przemoc w rodzinie to jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą.

Przemoc w rodzinie występuje we wszystkich grupach społecznych niezależnie od poziomu wykształcenia czy sytuacji materialnej, rzadko bywa jednorazowym incydentem – jeżeli nie zostanie podjęte stanowcze działanie wobec sprawcy, przemoc się powtórzy.

Cechy charakterystyczne przemocy

- intencjonalność – jest zamierzonym działaniem człowieka, ma na celu kontrolowanie i podporządkowanie osoby,
- nierówność sił – w relacji jedna ze stron ma przewagę nad drugą, ofiara jest słabsza, a sprawca silniejszy,
- naruszanie praw i dóbr osobistych – sprawca wykorzystuje swoją przewagę i narusza podstawowe prawa ofiary (prawo do nietykalności fizycznej, godności, szacunku),
- powodowanie cierpienia i bólu – sprawca naraża zdrowie ofiary na poważne szkody, również zagrażające jej życiu, doświadczanie bólu i cierpienia sprawia, że ofiara ma mniejszą zdolność do samoobrony.

Kto może mi pomóc? Gdzie udać się po poradę i wsparcie?

Na terenie gminy Osiek został powołany Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie, w skład którego wchodzi przedstawiciele jednostek:

- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Osieku,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny w Głębowicach,
- Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1 w Osieku,
- Szkoła Podstawowa nr 2 w Osieku,
- Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu,
- Sąd Rejonowy w Oświęcimiu,
- Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Osieku.

Jeżeli podejrzewasz, że jesteś osobą doznającą przemocy domowej:

- zgłoś się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Osieku;
- poinformuj dzielnicowego o doświadczaniu przemocy;
- gdy w Twoim domu dochodzi do awantur, nie bój się wzywać Policję;
- jeśli doznajesz przemocy fizycznej, możesz zgłosić się do lekarza pierwszego kontaktu (SP ZOZ Osiek ul. Starowiejska 175);
- jeśli osoba stosująca wobec Ciebie przemoc nadużywa alkoholu, możesz zgłosić ten problem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która mieści się w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Osieku ul. Główna 125;
- zgłoś się do pedagoga lub psychologa szkolnego, jeżeli przemoc dotyczy ucznia lub jego rodziny;
- masz prawo do złożenia na Policji lub w prokuraturze zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez osobę, która krzywdzi Ciebie lub Twoją rodzinę.

Jesteśmy po to, aby udzielić Ci profesjonalnej pomocy i wsparcia.

Przyjdź do GOPS Osiek lub zadzwoń. Razem podejmiemy działania w celu zatrzymania przemocy.

Przewodnicząca Gminnego Zespołu Interdyscyplinarnego – Anna Koncka przyjmuje strony w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Osieku ul. Główna 125, pok. 3, od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00–11.00 (od godziny 11.00 praca w terenie), tel. 33 84 58 203, kom. 577 652 767, w godzinach pracy GOPS.

Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie

32-608 Osiek, ul. Główna 125

WSPARCIE DLA SENIORA !

PROGRAM WSPIERAJ SENIORA TRWA DO 31.12.2021 R.

Seniorze!

Masz więcej niż 70 lat* i potrzebujesz wsparcia?

1. Zadzwoń na infolinię: 22 505 11 11 i zgłoś decyzję o pozostaniu w domu dla własnego bezpieczeństwa.
2. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Osieku skontaktuje się z Tobą, ustali Twoje potrzeby i udzieli pomocy w postaci np. dostarczenia zakupów, załatwienia sprawy urzędowej, wyprowadzenia psa itp.
3. Razem pokonamy koronawirusa!

*w szczególnych przypadkach pomoc może zostać przyznana osobom poniżej 70. roku życia.

Zadanie:
„Wspieraj Seniora”
dofinansowane jest ze środków Wojewody Małopolskiego.

WSPIERAJ SENIORA

Seniorze!
Masz więcej niż 70 lat i potrzebujesz wsparcia?

Zadzwoń na specjalną infolinię
22 505 11 11

Razem pokonamy koronawirusa!

www.wspierajseniora.pl



BEZPŁATNE PORADNICTWO PSYCHOLOGICZNE NA TERENIE GMINY OSIEK

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Osieku informuje, że od stycznia 2022 r. kontynuowana będzie nieodpłatna pomoc psychologiczna dla mieszkańców gminy Osiek.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów i danych kontaktowych podane zostaną w najbliższym czasie na stronie internetowej gops.osiek.pl

Szanowni Seniorzy!

Ze względu na stan epidemii nie możemy Was zaprosić na tradycyjne spotkanie opłatkowe. W dniu 6 stycznia 2022 r. uroczystość po raz kolejny zostaje odwołana.

Życzymy zdrowia i do zobaczenia w bardziej sprzyjających okolicznościach.

Wójt Marek Jasiński
Kierownik GOPS Maria Kufel

1981–2021 - 40. ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO I STRAJKU W KOPALNI „PIAST”

„Wezwani do zwycięstwa mocą wiary, nadziei i miłości” cz. I

Taki tytuł nosi praca Marcina Boby, który w 2010 roku zdobył 4. miejsce w konkursie „30. rocznica powstania „Solidarności” i Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Małopolsce” ogłoszonym przez Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie. Marcin był wtedy uczniem klasy IIIc Gimnazjum im. Kazimierza Jędrzejowskiego w Osieku, a jego opiekunem była Marzena Borkowska.

W 1980 r. sytuacja gospodarcza w Polsce coraz bardziej się pogarszała, brakowało podstawowych środków do życia, kolejki sklepowe były coraz dłuższe, kartek na żywność było coraz więcej, natomiast produktów w sklepach coraz mniej. Społeczeństwo bardzo się niecierpliwiło z tego powodu, bo każdy chciał żyć chociaż z namiastką normalności. Zaczęły wybuchać protesty. Największy z nich miał miejsce w sierpniu 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku. Po raz pierwszy w dziejach protestów roku 1980 wystosowano żądania polityczne, tzw. „21 postulatów”. Władza zmuszona była działać i już 21 sierpnia do stoczni przybyła Komisja Rządowa na czele z Mieczysławem Jagielskim¹. Podpisano wtedy Porozumienia Sierpniowe. Na ich mocy 17 września w Gdańsku powołano do życia Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”, który został zarejestrowany 10 listopada 1980 r. w Warszawie.

Struktury zakładowe NSZZ „Solidarność” na kopalni „Piaś” zaczęły powstawać w listopadzie 1980 r. Wtedy to odbyły się wybory na



przedstawicieli poszczególnych wydziałów na konferencję zakładową, w czasie której został wyłoniony Komitet Założycielski, którego przewodniczącym został Wiesław Zawadzki². W grudniu 1980 r. do „Solidarności” należało już 3950 osób spośród około 7000 zatrudnionych.

Dnia 12 stycznia 2010 roku spotkałem się z panem Krzysztofem Młodzikiem. Urodził się on 20 sierpnia 1950 roku w Oświęcimiu. Pochodzi ze średnio zamożnej rodziny z Oświęcimia. Obecnie pan Młodzik od kilku lat przebywa na emeryturze górniczej. Przeprowadziłem z nim wywiad, nt. jego przeżyć związanych z okresem stanu wojennego, internowania, działania w „Solidarności” oraz sytuacji na kopalni „Piaś” podczas pamiętnego, podziemnego



strajku w dniach 14–28 grudnia 1981 r. „Nawet bardzo dogłębna analiza wydarzeń poprzedzających wybuch strajku na kopalni „Piaś” nie prowadzi do jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co było jego przyczyną. Paradoksalnie, właściwie do godzin południowych 14 grudnia wszystko wskazywało na to, że żadna akcja protestacyjna nie ma szans powodzenia. Przede wszystkim wskazywała na to postawa i działania członków Prezydium zakładowej „Solidarności”. Jej przewodniczący Wiesław Zawadzki oraz zastępca Eugeniusz Szlągowski³ i Andrzej Machalica⁴, dowiedziawszy się w niedzielę o wprowadzeniu stanu wojennego, pojechali na kopalnię, by porozmawiać z dyrektorem. Nie zastawszy go za pierwszym razem, przyjechali drugi raz około godziny 19. Zamiast dyrektora kopalni zastali funkcjonariuszy milicji, którzy przewieźli ich do Komendy Miejskiej MO w Tychach. Po przesłuchaniu Zawadzki zobowiązał się, że nie będzie podejmował żadnej działalności politycznej. Zbigniew Bogacz⁵, gdy dowiedział się o zorganizowanym strajku w kopalni i o internowaniu Eugeniusza Szlągowskiego, poszedł do dyrektora kopalni Czesława Gelnera⁶ i poinformował go o tym, że grupa 300 górników nie chce wyjechać na powierzchnię. Domagali się oni uwolnienia E. Szlągowskiego. Dyrektor, próbując uspokoić strajk, został obrzucony wyzwiskami i w ten sposób rozpoczął się podziemny strajk⁷”.

Marcin Boba: Jak doszło do powstania NSZZ „Solidarność” na kopalni „Piaś”?

Krzysztof Młodzik: Działanie związku było rozłożone w czasie. Trzeba było pozatapiać najpierw sprawy organizacyjne, zdobyć pomieszczenie do zebrania, bo wtedy z tym było bardzo trudno. Trwało to kilka miesięcy, głównie do końca 1980 roku. W tamtym okresie bardzo dużo osób wpisywało się do „Solidarności”. Pytano nas, dlaczego zapisujemy się do nowego związku, skoro jeden już istnieje na kopalni. Przed „Solidarnością” na kopalni nie działały żadne jednostki opozycyjne, konspiracyjne, gdyż górnictwo było mocno zdominowane przez PZPR. Ja do dziś uważam, że „Solidarność” powstała w dużej mierze dzięki papieżowi. Jego wybór na Stolicę Piotrową, 16 października 1978 roku był jednym z najważniejszych wydarzeń w historii XX wieku. Podczas jego pielgrzymek wszędzie było pełno wiernych i oni potrafili wtedy uwierzyć w swoje siły, wziąć sprawy w swoje ręce. Polacy poczuli się silni, wyróżnieni, zrozumieli, że nadszedł ich czas, że to jest właściwy moment. Szczegółnej mocy dodała nam pierwsza pielgrzymka w 1979 r. Słowa „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, Tej ziemi” – wypowiedziane na Placu Zwycięstwa w Warszawie okazały się niezwykle prorocze. Ludzie czuli, że mogą coś zdziałać i to głównie była podwalina pod wydarzenia lat 1980 i 1981, sprzeciwu społeczeństwa wobec ówczesnej sytuacji w kraju. Początkowo jednostki opozycyjne powstawały spontanicznie. Pamiętam jak wagony z węglem jeździły ze Śląska na Wybrzeże, a później wracały z napisami: „Wybrzeże strajkuje a co Śląsk?” Więc im odpowiadaliśmy, że „Śląsk też strajkuje”. To była taka nasza łączność Śląska z północą.

M.B.: Kiedy stał się pan członkiem „Solidarności”? Ta sytuacja o wstąpieniu do związku była przemyślana czy raczej spontaniczna?

K.M.: Na przełomie listopada i grudnia 1980 roku zapisałem się do „Solidarności”. Moja decyzja o wstąpieniu do związku była przemyślana. Zaważyło wychowanie w domu, rozmowy z rodzicami na temat czasów wojennych. Mój dziadek pracował jako mechanik wśród polskich lotników walczących w siłach RAF-u w Anglii. Dużo wiedziałem o II wojnie światowej, o Lenino, Monte Cassino, o Armii gen. Andersa, o Katyniu. To były dla mnie fundamenty, które wpłynęły na moją decyzję. Czułem, że dzieje się coś ważnego i nie chciałem być bierny. Odbieraliśmy to wtedy, my, działacze związkowi, jako kontynuację chlubnych dziejów Armii Krajowej i niepodległościowych dążeń Polaków.

1 Mieczysław Jagielski - (ur. 12 stycznia 1924 w Kołomyi, zm. 27 lutego 1997) – polski działacz polityczny, ekonomista, wicepremier w latach 1970–1981. Przewodniczący komisji rządowej prowadzącej negocjacje z MKS w Gdańsku w sierpniu 1980.

2 Wiesław Zawadzki – pierwszy przewodniczący „Solidarności” w KWK „Piaś” i aktywny uczestnik strajku podziemnego. Sądzony. Do czerwca 1982 r. przebywał w obozie internowania.

3 Eugeniusz Szlągowski – działacz „Solidarności”, internowany natychmiast po wprowadzeniu Stanu Wojennego, zastępca przewodniczącego Prezydium zakładowej „Solidarności” na „Piaście”.

4 Andrzej Machalica – działacz „Solidarności” na kopalni „Piaś”, uczestnik strajku 14–28 XII 1981 r.

5 Zbigniew Bogacz – ur. 7.09.1939 r. w Przytkowie, powiat wadowicki, zm. 6.06.2009 r. Absolwent AGH w Krakowie, 23.02.–13.12.1981 sekretarz Krajowej Komisji Koordynacji Górnictwa. 14–28.12.1981 uczestnik podziemnego strajku w KWK „Piaś”.

6 Czesław Gelnier – dyrektor KWK „Piaś” w czasie strajku 14–28 XII 1981 r.

7 IPN Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i Kompania Węglowa S.A. KWK „Piaś”: 14 dni pod ziemią KWK „Piaś” w Bieruniu 14–28 grudnia 1981 roku, Katowice 2006, str. 19.

M.B.: A czy ten 1980 rok zastał pana na kopalni jako pracownika?

K.M.: Tak, ja już od 1977 roku pracowałem na „Piaście” jako elektryk, a w 1980 roku byłem elektrykiem podziemnym. Natomiast byłem też sztygarem elektrycznym, na którego zostałem awansowany w końcu 1980 roku. Pracowałem wtedy pod ziemią. Zresztą także przez cały 1981 rok pracowałem pod ziemią jako sztygar elektryczny.

M.B.: Jaką funkcję powierzono panu od razu, z chwilą zapisania się do „Solidarności”?

K.M.: Po zapisaniu się byłem tylko szeregowym członkiem. Jeśli chodzi o jakąkolwiek działalność jako funkcjonariusza czy działacza związkowego to raczej nie. Byłem zwykłym członkiem do momentu wprowadzenia Stanu Wojennego. Gdy byłem później sztygarem, nosiłem wtedy, jako jeden z nielicznych znaczków „Solidarności” w klapie, choć wywoływało to wściekłość wśród przełożonych, bo kto może się odważyć przychodzić na odprawę z górnikami ze znaczkiem „Solidarności”. Nie było to wtedy mile widziane.



M.B.: A czy w czasie pierwszych dni działania „Solidarności” na „Piaście” było jakieś porozumienie z PZPR, które także było bardzo mocno „osadzone” na kopalni?

K.M.: Podczas pierwszych dni działania związku nie było żadnego porozumienia z PZPR, działającym na kopalni. Była walka dosłownie o wszystko, nawet o pomieszczenia, stołki, biurka. Choć później, na początku 1981 roku, gdy „Solidarność” została zarejestrowana

w Warszawie, ta sprawa się uregulowała, nie było takich wprost nagonek. Jednak później, 1989 roku, gdy PZPR została wyzucona z kopalni, mój kolega znalazł grubą księżkę, w której było napisane, że kopalnia potrącała każdemu pracownikowi bez jego wiedzy 0,25% składki na PZPR. Było nas wtedy 10200, więc była to dość pokaźna kwota. My z Solidarności, śmiało się wtedy z „neutralnych” pracowników, którzy mówili, że nie należą do PZPR. Jednak po sprawdzeniu w komputerze danych jakiegoś kolegi, okazało się, że PZPR i tak potrącał składkę każdemu. To było bardzo dziwne, ale tak było w latach 80. na kopalniach.

M.B.: A czy przed stanem wojennym był pan inwigilowany lub czy pańskiej rodzinie w jakiś sposób grożono?

K.M.: Przed stanem wojennym nie byłem inwigilowany ani nie grożono mojej rodzinie. Bo przed stanem wojennym, na celownika do inwigilowania byli raczej wszyscy z komisji zakładowych, jej przewodniczący, prezesi, prezydium. Zresztą zostali oni od razu internowani po wprowadzeniu stanu wojennego.

M.B.: A jak zapamiętał pan dzień 13 grudnia 1981? Wiem, że to była niedziela, miał pan wtedy wolne czy jednak pracował?

K.M.: 13 grudnia byłem wtedy w pracy, bo w tamtych czasach, gdy górnik lub ktokolwiek inny z klasy robotniczej miał jedną niedzielę wolną to było bardzo dobrze, bo jeszcze wtedy nie było żadnych wolnych sobót. Dopiero później wynegocjowaliśmy to z rządem. Ok. godz. 13 lub 14, gdy wyjechaliśmy z dołu, mieliśmy się zgłosić do naszego głównego energomaszynowego. Była tam wielka powaga. Obecny tam komisarz wojskowy zaczął mówić nam dekrety o stanie wojennym. My, górnicy, pomyśleliśmy dosłownie, że „znów coś pieprzą”. Nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, co to jest stan wojenny i czym to grozi. Na drugi dzień (14 grudnia) dopiero uświadomiliśmy sobie co to znaczy stan wojenny. Nie było „Teleranka”, telefony ani telewizja nie działały, trzeba było mieć przepustki dosłownie na wszystko, nie można się było swobodnie przemieścić z miasta do miasta. Była też wprowadzona godzina milicyjna. Tego 14 grudnia zauważyłem, że ludzie na kopalni (na poziomie 650) byli podminowani, chodzili przygnębieni, smutni. Spotykałem się z różnymi docinkami, ze strony przeciwników, którzy się wtedy ujawnili. Mówili „że taki byłeś mocny, a tu was już zdołowali, pozamykali, już jest po was”. Pokazywali nam wtedy swoją wyższość nad nami, działaczami „Solidarności”. Byli to głównie funkcjonariusze partyjni, osoby dozorowi kopalni itd. Nie przejmowaliśmy się tym, ale wiedzieliśmy, że coś trzeba zrobić, ale nikt nie wiedział co. No ale teraz to już wchodzimy w 1981 rok i strajk na „Piaście”.

M.B.: No właśnie, gdyby mógł mi pan bardziej przybliżyć ten strajk, te słynne 14 dni pod ziemią. Jak do niego doszło, jaki miał przebieg i jak się ostatecznie zakończył?

K.M.: Strajk się rozpoczął na II zmianie. Zmiana, która kończyła prace przychodziła pod szyb, natomiast ta która zjeżdżała także i te zmiany mieszały się w tym czasie. Gdy zjechała II zmiana, mój kolega, Stanisław Trybuś⁸, stanął w poczekalni na ławce i powiedział, „że trzeba stanąć w obronie naszych kolegów, którzy zostali internowani, w obronie związku, niepodległości kraju i żeby nasze dzieci w przyszłości miały lepiej”. Moim zdaniem, to była iskra, która zainicjowała strajk. Wtedy ludzie, którzy mieli wyjechać w górę, zostali, a ci co mieli przyjechać, to też zostawali i ponad 1000 osób w pierwszym tygodniu strajku było już na dole kopalni. Ja, jako jedyny spośród 2000 osób obecnych na dole byłem sztygarem, więc miałem długopis i notes. Pierwszą rzeczą, która zrobiliśmy, to był wybór Komitetu Strajkowego. W tym komitecie byłem ja, S. Trybuś i 5 innych kolegów. W tym notesie, który posiadałem, zapisywałem całą sytuację z dołu. Od razu na początku strajku, pewien kolega wpadł na pomysł, żeby nie mówić nazwisk, gdy zadzwonią z góry, tylko, że należy mówić: mówi Komitet Strajkowy. I nikt wtedy nie mówił nazwisk. Później się jednak okazało, że dyrekcja na górze po głosach rozpoznawała, kto akurat mówi. Następnie wystaliśmy grupę osób, która poszła sprawdzić przejście z poziomu 650 na kopalnię „Ziemowit”, gdyż nie wiedzieliśmy, czy tamci górnicy także strajkują czy też nie, ale niestety chodniki były zalane wodą i przejścia z poziomu 650 na kopalnię „Ziemowit” nie było.

M.B.: A jak wyglądały pierwsze dni strajku?

K.M.: Pierwsze dni strajku to były głównie dni organizacyjne. Powstał na dole magazyn żywnościowy „Kanada”, gdyż wszystkie paczki, które z góry zjeżdżały do górnika oddawano do tego magazynu. Później w każdej grupie, był wybrany jeden przedstawiciel, który chodził i zgłaszał ile osób jest chętnych na posiłek. Na początku nie było problemu z dostarczaniem żywności, potem jednak był. Najpierw każdy kto zjeżdżał i wyjeżdżał, zostawiał swój posiłek na dole. Później na powierzchni zorganizowała się grupa, która w kosze zbierała żywność i spuszczała je na dół. Po tych trzech, czterech dniach, gdy przerosło się zorganizowało, zabroniono wtedy spuszczenia osób na dół. Jednak ludzie na dole sami już doszli do wniosku, że nie można przyjąć więcej osób. Na czwarty czy piąty dzień, ok. 250 osób zeszło po drabinach z poziomu 500 na 650, co jeszcze bardziej zwiększyło liczbę strajkujących.

M.B.: Jak sobie radziliście, 2000 osób pod ziemią to nie lada wyzwanie, trzeba było to wszystko uporządkować i zorganizować...

K.M.: Co ciekawe, przez te 2 tygodnie w czasie strajku na „Piaście”, na kopalni nie wydarzył się jakikolwiek wypadek. Do dziś nie powtórzył się taki okres. Bo jednak niestety kopalnia musi ciągle pracować, nie można jej zamknąć i żadna ściana z dołu nie może stać przez 2, 3 dni bez przesunięcia się do przodu. Zbudowało mnie wtedy to, że górnicy czuli, że wrócą potem do pracy i nie mogą zaważyć swojego frontu pracy. Wchodzili więc na te ściany węgla (było ich 8 czy 9), przejeżdżali kombajnami i z tego powstawał węgiel, który wysyłano na górę. Trzeba też było odwadniać kopalnię, bo na „Piaście” jest zawsze dużo wody. Ludzie też wiedzieli, gdzie kto ma iść, gdzie trzeba odwodnić, bo np. kombajn zatopiony itd. Byłem tym faktem bardzo zdziwiony i cieszyłem się z tego powodu, bo nie przypuszczałem, że ludzie mogą być tak zmobilizowani do pracy. Później, po zakończeniu strajku, zaskoczeniem dla Wyższego Urzędu Górniczego było to, że kopalnia nie jest „zacofana” i jak się później okazało po 24 godzinach od zakończenia strajku, kopalnia zaczęła normalnie „fedrować”. Poszczególne dni strajku różnie upływały. Niektóre miały bardzo szybko, inne z kolei dłużyły się. Każda grupa nazwała swoje miejsce przebywania na dole. I tak jedni nazwali swoje miejsce „Riwiera”, inni „Złote Piaski” itd. Po trzech, czterech dniach wszyscy doszli do wniosku, że trzeba te grupy jakoś ze sobą połączyć. Wtedy wraz z moją grupą elektryków połączyliśmy się głośnikami, żeby można było się porozumiewać. Miałem później przez to postawiony zarzut przez SB, że przez moje pozostanie na dole zostało najwięcej, bo aż ponad 40 elektryków.

Opracowała Krystyna Czerny
Dalsza część w kolejnym numerze.

⁸ Stanisław Trybuś – członek Przedsiębiorstwa Robót Górniczych na kopalni „Piaś” w latach 1978–1981, główny inicjator podziemnego strajku.

PRZYWRACAJMY PAMIĘĆ O ZMARŁYCH OSIECZANACH

Od redakcji: W numerze 5 "Ech Osieka" przypomnieliśmy sylwetkę organisty Albina Kłęczara. W drugiej części wspomnień o braciach pełniących służbę w kościele autorka opisuje kościelny Franciszka Kłęczara.

Franciszek i Albin Kłęczarowie – bracia w służbie Panu cz. II



Albin Kłęczar, Franciszek Kłęczar, Jakub Kłęczar

Kiedy w 1933 roku Jan Kłęczar przestał pełnić służbę w kościele¹, zastąpili go jego synowie – Franciszek i Albin. Franciszek jako kościelny, Albin jako organista². W pierwszej połowie XX wieku, kiedy na wsiach mało kto potrafił czytać, pisać czy liczyć i nie wiedział, co się dzieje poza obrębem kilku wsi, osoba taka jak kościelny czy organista była traktowana z ogromnym szacunkiem, a ludzie czuli przed nią respekt. Nic dziwnego skoro potrafili oni czytać, pisać, liczyć, znali modlitwy po łacinie³ i spędzali

sporo czasu z księżmi, dzięki czemu wiedzieli o tym, co się dzieje w polityce, na świecie czy w innych częściach Polski. W tamtych czasach kościelnym czy organistą nie każdy mógł zostać. Musiał to być mężczyzna, który pochodził z dobrego domu.

Franciszek Kłęczar (ur. 1910, zm. 1973) był szóstym dzieckiem Jana Kłęczara i jego pierwszej żony Heleny z d. Twardowskiej. Podobnie jak reszta rodzeństwa ukończył on szkołę powszechną w Osieku⁴. Następnie rozpoczął naukę zawodu u krawca na Przeczniczy. Po porządnym przyuczeniu otrzymał on papiery czeladnicze, które dawały mu możliwość pracy w zawodzie. Rozpoczął wtedy pracę jako krawiec w Osieku. Swoją pracownię miał w domu⁵. Trudnił się krawiectwem



ciężkim. Krawcem był dobrym, na brak klientów nie narzekał. Zamówienia zawsze robił na czas. Nie brał za wykonaną pracę dużej zapłaty, wręcz nawet minimalną, gdy kogoś nie było stać. Równocześnie pełnił funkcję kościelnego w osieckim kościele. Funkcję tę zaczął pełnić zaraz po swoim ojcu – w 1933 roku i pełnił ją aż do śmierci. Praca ta była zaszczytem i należało traktować ją z godnością. Kościelny musiał się godnie zachowywać,

nie gorszyć ludzi, ponieważ swoją osobą reprezentował Kościół i (według ówczesnej mentalności) był bliżej Boga niż chłop pracujący w polu.

Praca kościelnego z pozoru wydaje się łatwa. Jednak wymaga ona poświęcenia⁶, cierpliwości, koncentracji oraz dbania o to, żeby do każdej Mszy czy każdego nabożeństwa było wszystko przygotowane, a każde uroczystości zawsze były dopięte na ostatni guzik. Obecna praca kościelnego jednak trochę się różni od pracy kościelnego w czasach Franciszka Kłęczara.

Jak zatem wyglądała praca kościelnego? Każdy dzień w kościele zaczynał od dzwonienia dzwonami. Nie było wtedy dzwonów elektrycznych. Trzeba było dzwonić, ciągnąc za sznur⁷; w tygodniu o godzinie szóstej rano, w południe na „Anioł Pański” i wieczorem⁸. W niedzielę dodatkowo przed każdą Mszą świętą. Następnie przygotowywał szaty liturgiczne dla księdza, czytania w lekcjonarzu na dany dzień, zapalał świece na ołtarzu. Nie przygotowywał natomiast naczyń liturgicznych, tym zajmował się ksiądz. Przed Soborem Watykańskim II tylko ksiądz mógł dotykać naczyń liturgicznych. Nawet monstrancję kościelny musiał wynosić w futerał. Kościelny musiał być w kościele na każdej Mszy, nabożeństwie, pogrzebie, ślubie czy chrzcie. Odpowiadał za przygotowanie każdej Mszy, porządek w kościele oraz dekoracje. Dekoracją kościoła zajmowały się wówczas zakonnice, natomiast kościelny był odpowiedzialny za ustawienie szopki i choinek w okresie bożonarodzeniowym oraz Bożego Grobu na Wielkanoc. W okresie bożonarodzeniowym, kiedy księża chodzili z wizytą duszpasterską, dzień wcześniej pan Franciszek chodził w danym rejonie od domu do domu „z dzwoneczkiem” i zapowiadał, że jutro przyjdzie ksiądz z kołędą. Otrzymywał za to od parafian drobne datki, co stanowiło jego główne wynagrodzenie za całoroczną posługę w parafii.

Kościelny Franciszek pomagał również w pracy swojemu bratu Albinowi, który był wówczas organistą. W tamtych czasach, podobnie jak i dzisiaj, organista roznosił opłatki. Obecnie organista zamawia opłatki i następnie roznosi je parafianom. Jednak kilkadziesiąt lat temu opłatki wypiekał organista. Przygotowywał on ciasto z mąki pszennej i wody. Musiało ono mieć odpowiednie proporcje i konsystencje, bo inaczej nie dało się ich piec. Dobrze przygotowane ciasto wylewało się na rozgrzaną, metalową kwadratową formę i przyciskało się od góry drugą częścią. Forma ta przypominała współczesną gofrownicę, tylko bez żadnych wzorów. Praca ta była czasochłonna. Siostra Franciszka i Albin – pani Maria Kramarczyk, wspomina, że opłatki piekli całą noc. Pieki nie tylko Albin, ale również mama, ona z bratem, jak jeszcze byli dziećmi. Kiedy Albin mieszkał już w organistówce, to Franciszek pomagał mu w pieczeniu. Możemy sobie wyobrazić, ile opłatków musiało być, skoro parafia obejmowała wtedy cały Osiek i Malec.

Franciszek Kłęczar⁹, podobnie jak jego brat, był osobą bardzo spokojną. Chętnie pomagał ludziom, był życzliwy i uprzejmy. Nie odmówił nikomu pomocy¹⁰. Nigdy nie uchybił roli jaką pełnił w kościele. Mówiono o nim, że wziął ślub z kościołem. To, jak był postrzegany, opisał w kronice ksiądz Władysław de Rosenburg-Grohs, osiecki proboszcz w latach (1949–1964), przy okazji 25-lecia posługi kościelnego.

1 Jan Kłęczar był kościelnym w kościele parafialnym w Osieku oraz organistą w latach 1914–1919.

2 Albin Kłęczar był organistą dopiero od 1938 r. Po Janie organistami byli kolejno Maksymilian Kasperlik (od 1919 do 1925), który wykształcił pierwszą w Osieku orkiestrę dętą; Józef Jędrysek (od 1925 do 1938) oraz Jakub Kłęczar (1938).

3 Do początku lat 70. XX wieku Msze święte były odprawiane w języku łacińskim. Prości ludzie potrafili odpowiedzieć tylko na krótkie, łacińskie wezwania. Dopiero ks. Grohs z organistą Albinem Kłęczarem nauczyli wiernych śpiewać po łacinie „Te Deum Laudamus”, co następnie śpiewali na przemian z księżmi. Księża z innych parafii byli pod wrażeniem tego śpiewu.

4 Do 1935 roku szkoła mieściła się w obecnym budynku Ośrodka Zdrowia. Właśnie tam uczył Franciszek Kłęczar. Ukończył tylko 6 klas, ponieważ 7 klasę w Osieku wprowadzono dopiero w 1933 roku. Ukończenie 7 klasy dawało możliwość podjęcia dalszej nauki w gimnazjach (obecnych szkołach średnich).

5 Na początku w domu rodzinnym przy ulicy Głównej, następnie w organistówce, w której mieszkał razem z bratem i jego rodziną.

6 Praca ta wymaga spędzania w kościele kilku godzin, a w święta praktycznie całego dnia, czasami nawet i nocy.

7 W osieckim kościele sznur do dzwonu znajdował się pod chórem.

8 W osieckim kościele na „Anioł Pański” i na wieczór dzwonił grabarz.

9 Był „chodzącą encyklopedią” wiedzy o kościele, parafii i naszej miejscowości

10 Franciszek Kłęczar był chrzestnym dzieci, które urodziły się na osieckiej porodówce jako wcześniaki lub chore i które nie wiadomo było, czy przeżyją. Był również chrzestnym dla więźniów dzieci ze związków pozamażeńskich. Wtedy na wsi nikt nie chciał być chrzestnym dla takiego dziecka, ponieważ uważano je za gorsze, poczęte z grzechu.



ks. S. Waluś, F. Klęczar, ks. W. Grohs

„11 października podczas odpustu ku czci Matki Bożej Różańcowej postanowiliśmy uczcić 25-lecie bardzo ofiarnej i oddanej pracy przy kościele tutaj, kościelnego Franciszka Klęczara. [...] Jest to kawaler, z zawodu krawiec, wzorowy i bardzo oddany pracownik przy kościele. Należał do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przed i po wojnie. Służył w kościele ofiarnie i z pełnym oddaniem, życie prowadzi

wzorowe, ciesząc się bardzo dobrą opinią. [...] Na uroczystości jubileuszowe przybyło kilku księży, ale więcej przestało życzenia, które Franciszek pieczołowicie przechowuje u siebie. Przed sumą, na schodach kościelnych Jan Rakoczy przemówił do Jubilata w te słowa:

-Niewielu już żyje z tych, którzy pamiętają, jak ten kościół był budowany. Wielu jednak pośród nas jest takich, którzy znali rodziców naszego kochanego Franusia Klęczara, kościelnego przy tym kościele przez 25 lat! Skąd my wszyscy znamy Franusia? Znamy go z kościoła. On pierwszy przychodzi i ostatni z niego wychodzi. My przychodzimy na nabożeństwo, gdy już wszystko jest przygotowane, on jest zawsze przed nami. I ma na wszystko czas, na pracę w domu, na pracę w kościele, miał czas brać udział w Katolickich Stowarzyszeniach, kiedy istniały, w przedstawieniach młodzieżowych, miał czas być na nabożeństwach i usługiwać śp. Ks. Pitali, kiedy ten już nie mógł w kościele odprawiać. Wyznaje swą wiarę nie tylko w kościele, ale i przy maszynie do szycia. Cichuteńko modli się czy to w zakrystii, czy w kaplicy Serca P. Jezusa, ma na to zawsze czas, bo w domu siedząc przy maszynie, obszywa dzieci i młodzież i starszych. Każdy, kto przychodzi do jego domu zastaje go zawsze z igłą w ręce, ten kto idzie późną nocą, widzi światło w jego oknach, bo nadszarpuje i nocą, by być wszystkim dla wszystkich. Nie ma takich nabożeństw w kościele, w których by nie wziął udziału, nie ma rekolekcji, których by nie wysłuchał, nie ma kapłana, którego by nie uczcił i nie zachował we wdzięcznej pamięci. Oto wzór człowieka modlitwy i pracy. Wszyscy, którzy pracują mogą w nim znaleźć przykład, jak można codzienną pracę łączyć z codzienną modlitwą! Cieszymy się wszyscy, że możemy temu naszemu ziomkowi, człowiekowi, który wyrósł wśród nas i przy naszym boku, oddać dzisiaj cześć za jego pracę i za jego oddanie kościołowi parafialnemu! [...] Kochany Franusiu! Niech Ci Bóg błogosławi na dalsze lata życia przy naszym kościele! Żyj nam jak najdłużej, abyśmy mogli doczekać jeszcze 50-lecia twojej pracy przy kościele! Kochany nasz kościelny, Franuś Klęczar – niech żyje!

List z życzeniami, podziękowaniem za długoletnią pracę w kościele oraz z Arcypasterskim Błogosławieństwem, przysłał arcybiskup Eugeniusz Baziak.

O tym, że był osobą dobrą, spokojną i szanowaną, można było się przekonać również podczas jego pogrzebu. Przybyli na niego nie tylko parafianie w ogromnej liczbie, ale również księża, którzy pełnili posługę w osieckim kościele i współpracowali z Franciszkiem Klęczarem.

Julia Zięciak
wnuczka Andrzeja Żmudy

Bibliografia:

- Wywiad z Andrzejem Żmudą, przeprowadzony w dniu 21 listopada 2021 roku.
- Wywiad z Marią Kramarczyk, przeprowadzony w dniu 19 lipca 2021 roku.

Archiwum parafialne, Kronika parafii Osiek k/Oświęcimia spisana przez Administratora Ks. Mgr. Władysława de Rosenberg-Grohsa w latach 1949–1964, niepublikowane.

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW

Wraz z radnymi Rady Gminy Osiek: Marią Jekielek, Różą Gros, Józefą Bielecką i Mateuszem Hałatem odwiedziłam oświęcimski oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Niektórzy emeryci z naszej gminy już są jego członkami, ale można do tej grupy zawsze dołączyć. Chętni mogą przyjść do gminnej biblioteki, wypełnić deklarację i opłacić składkę. Roczna składka wynosi 36 zł, wpisowe 3 zł i opłata za legitymację 5 zł. W bibliotece można zapoznać się z ofertą związku skierowaną do emerytów z powiatu oświęcimskiego. Są to spotkania, wyjazdy, wycieczki, wczasy, sanatoria. O bieżących ofertach będziemy informować.

Krystyna Czerny

KRONIKA

PAŹDZIERNIK

- | | | |
|----------------------|----------|-----------|
| 1. Kolasa Janina | - lat 87 | Osiek |
| 2. Wolas Zbigniew | - lat 62 | Głębowice |
| 3. Marszałek Zofia | - lat 87 | Osiek |
| 4. Hałat Władysław | - lat 90 | Osiek |
| 5. Tlałka Bogdan | - lat 47 | Głębowice |
| 6. Rakoczy Anastazja | - lat 79 | Osiek |
| 7. Tobczyk Marianna | - lat 96 | Osiek |
| 8. Gros Rozalia | - lat 75 | Osiek |

LISTOPAD

- | | | |
|---------------------|----------|-----------|
| 1. Kruczała Teresa | - lat 84 | Osiek |
| 2. Pacocha Janina | - lat 91 | Osiek |
| 3. Szymalska Danuta | - lat 62 | Osiek |
| 4. Żmuda Irena | - lat 80 | Osiek |
| 5. Kuwik Stefania | - lat 91 | Głębowice |
| 6. Leśniak Maria | - lat 84 | Osiek |
| 7. Klaczak Izabela | - lat 38 | Głębowice |
| 8. Hatala Wanda | - lat 63 | Głębowice |

GRUDZIEŃ

- | | | |
|----------------------|----------|-----------|
| 1. Bies Zenon | - lat 62 | Osiek |
| 2. Jasiński Zdzisław | - lat 68 | Osiek |
| 3. Zabiński Czesław | - lat 60 | Głębowice |
| 4. Klęczar Maria | - lat 91 | Osiek |
| 5. Jurczyk Andrzej | - lat 72 | Osiek |
| 6. Luranc Franciszek | - lat 80 | Osiek |
| 7. Kolasa Anna | - lat 83 | Osiek |
| 8. Nowak Henryk | - lat 90 | Głębowice |
| 9. Żmuda Anna | - lat 70 | Osiek |

Sporządziła: Iwona Górowicz

PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla wszystkich, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

ŚP. BOGDANA TLAŁKI

Dziękujemy za okazaną pomoc, wyrazy współczucia, modlitwę, intencje mszalne oraz złożone wieńce i kwiaty.

Pograżeni w smutku Rodzice, Rodzeństwo, Żona i Synowie

KONKURS STOŁÓW WIGILIJNYCH W INWAŁDZIE 4.12.2021 R.

Stowarzyszenie Gospodyń Wiejskich w Andrychowie działa już 20 lat. Prezes stowarzyszenia Czesława Wojewodzik wspominała trudne początki, ale przede wszystkim dziękowała wszystkim sympatykom, członkom honorowym, sponsorom i kołom gospodyń wiejskich współpracującym ze stowarzyszeniem. Mimo jubileuszu było trochę skromniej niż poprzednio, aby sprostać wymogom covidowym.



Swoje stoły wigilijne zaprezentowało 13 kół gospodyń wiejskich, w tym KGW Głębocice. Maria Leśniak, Helena Matyjasik, Maria Sala, Maria Kasperk, Zenobia Kowalska, Edyta Matyjasik-Kulig, Wiesława Górkiewicz, Celina Jasińska, Ewa Blarowska, Agata Miłoś przygotowały potrawy, dekorację stołu, wykonały stroiki, ozdoby choinkowe i nalewkę. Wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Kotlina i zespół Osieczanie. Gminę Osiek reprezentowali: wójt Marek Jasiński, przewodnicząca Rady Gminy Małgorzata Bańdur oraz dyrektor GCKCiS Krystyna Dusik.



Konkursowi towarzyszą niemałe emocje, bo ogrom włożonej pracy i serca oraz zaangażowanie potrzebują nagrody. Było nią zdobycie II miejsca za stroiki i III miejsca za stół dla KGW Głębocice. Gratulujemy!

K. Cz.



POLSKI ZWIĄZEK HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH ODDZIAŁ OSIEK

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z tego, ilu różnych pasjonatów wśród nas żyje i działa. Jedną z takich grup są hodowcy gołębi pocztowych. Dzieje się też tak, że jedna pasja pociąga za sobą drugą, bo chęć działania wyzwala kolejne pokłady energii. Ze zdumieniem i podziwem odkrywam tę prawdę na spotkaniach i jubileuszach organizacji, stowarzyszeń czy grup nieformalnych. Dają to pod rozwagę różnym malkontentom umiejacym tylko narzekać. Pasjonaci nie narzekają, oni działają, odnoszą sukcesy. Opowiadają też o porażkach, ale tylko dlatego, żeby pokazać, w jaki sposób przekuć je w sukces.



W ubiegłym roku jubileusz 25-lecia działalności obchodził osiecki oddział Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczty, ale uroczystość z tej okazji odbyła się dopiero 6 listopada 2021 r. na sali WDK w Głębocicach. Prowadził ją prezes Jacek Domasik, a życzenia hodowcom złożyli: Kazimierz Zajac, prezes oddziału Biel-sko-Biała, Damian Nowak, prezes oddziału Oświęcim, Jerzy Mieszczak, członek Zarządu Powiatu w imieniu

swoim i starosty oświęcimskiego Pawła Kobielusza oraz Marek Jasiński, wójt gminy Osiek. PZHGP przyznał odznaki za zasługi dla sportu gołębiarstwa pocztowego. Złotą Odznakę otrzymali: Józef Kasperczyk, Grzegorz Kasproski, Jacek Blarowski. Srebrną Odznakę otrzymali: Agnieszka Mrozik, Jacek Domasik, Paweł Kuźma, Sebastian Wilk, Krzysztof Wilk, Maciej Majda, Piotr Chowaniec, Wojciech Płonka, Bogdan Zygmunt, Jacek Zimnal.



W loterii fantowej można było wylosować gołębie przyniesione przez hodowców i 13 nagród rzeczowych w postaci produktów dla gołębi ufundowanych przez sponsora, firmę Cristal Tadeusza Stawiarza. Spotkanie było też okazją do biesiadowania i wspólnej zabawy, do której przygrywał zespół „Kamerton”.

K. Cz.

KRÓTKA HISTORIA PZHGP ODDZIAŁ OSIEK



Historia Oddziału Osiek rozpoczęła się w lutym 1995 r. Na spotkaniu organizacyjnym podjęto uchwałę o utworzeniu nowego oddziału wydzielonego z oddziału Oświęcim. W bardzo krótkim czasie przystąpiono do budowy nowego Domu Hodowcy przy ulicy Starowiejskiej.

Początkowo Oddział Osiek składał się z sekcji Osiek, Polanka i Wilamowice, a w późniejszym okresie doszła jeszcze sekcja Kozy i w tym czasie oddział liczył około 160 hodowców. Na przestrzeni lat liczba członków zmieniała się bardzo dynamicznie. W związku z tym, iż oddział Osiek był bardzo prężnym i mocnym oddziałem, sukcesy naszych hodowców z sekcji Osiek i Polanka spowodowały odejście z naszego oddziału najpierw sekcji Kozy, a następnie sekcji Wilamowice. Obecnie oddział Osiek składa się z sekcji Polanka, która liczy 39 członków i sekcji Osiek, która liczy 40 hodowców.

Skład obecnego zarządu oddziału Osiek:

- Prezes – Jacek Domasik, sekcja Polanka;
- Wiceprezes ds. finansowych – Piotr Orlicki, sekcja Polanka;
- Wiceprezes ds. lotowych – Kazimierz Mrozik, sekcja Osiek;
- Wiceprezes ds. gospodarczych – Józef Kasperczyk, sekcja Osiek;
- Sekretarz – Wojciech Płonka, sekcja Osiek;
- Członkowie – Grzegorz Foks, sekcja Polanka, Grzegorz Kasprowski, sekcja Osiek, Krzysztof Mitoraj, sekcja Osiek i Jacek Blarowski, sekcja Polanka.

Nasze ulubione gołębie uczestniczą w lotach z odległości od 100 do 1070 km, a sezon lotowy podzielony jest na dwa etapy. Pierwszy etap przeznaczony jest dla gołębi dorosłych, to około 13–15 zawodów, rozpoczyna się początkiem maja. Składa się z około 6 lotów krótkich, czyli od 140 km do 400 km, 4 średnich z odległości ok. 560 km i 3 do 5 dalekich z odległości od 750 km do 1070.

Przy sprzyjających warunkach nasi ulubieńcy są w stanie pokonać 750 km w czasie 8–10 godzin, a 1000 km w 12–14 godzin.

Drugi etap rozpoczyna się w połowie sierpnia. Jest to sezon dla gołębi młodych urodzonych w danym roku, tu przeważnie jest 5–6 zawodów z odległości od 100 km do 400 km.

W rywalizacji mamy kilka współzawodnictw. Podstawowe to mistrzostwo typowane 20/10. Hodowca ze spisu gołębi, który średnio liczy ok. 60–70 szt., wybiera drużynę liczącą 20 szt., a 10 najszybszych zdobywa punkty do mistrzostwa. Drugie współzawodnictwo to mistrzostwo szybkościowe, w tej rywalizacji punkty zdobywa 7 najszybszych gołębi ze spisu 50 szt. Powyższe współzawodnictwa dotyczą obu sezonów, czyli gołębi dorosłych i młodych. Mamy dodatkowo nagradzane mistrzostwo w kategoriach: lotniki i najszybsze gołębie.



TEGOROCZNE WYNIKI W MISTRZOSTWACH:

TYPOWANE DOROSŁE 20/10

1. Hanzlik Mirosław, 2. Blarowski Jacek, 3. Kubica Tadeusz, 4. Domasik Jacek, 5. Mitoraj Krzysztof, 6. Mrozik Kazimierz i Agnieszka, 7. Antecki Jerzy, 8. Kasprowski Grzegorz, 9. Tłałka Robert, 10. Płonka Wojciech

SZYBKOŚCIOWE DOROSŁE 60/7

1. Hanzlik Mirosław, 2. Domasik Jacek, 3. Mrozik Kazimierz i Agnieszka, 4. Płonka Wojciech, 5. Toczyk Sławomir, 6. Kubica Tadeusz, 7. Wilk Krzysztof i Sebastian, 8. Tłałka Robert 9. Kasprowski Grzegorz, 10. Blarowski Jacek

TYPOWANE MŁODE

1. Kubica Tadeusz, 2. Mitoraj Krzysztof, 3. Krawiec Robert, 4. Zajas Stanisław, 5. Stawowczyk Stanisław, 6. Antecki Jerzy, 7. Chowaniec Piotr, 8. Hanzlik Mirosław, 9. Domasik Jacek, 10. Mrozik Kazimierz i Agnieszka

Kazimierz Mrozik



W dniu 7 kwietnia 2021r. Gmina Osiek podpisała umowę o dofinansowanie nr 00071-6523.2-SW0610031/20/21 na dofinansowanie operacji pn: „Stworzenie infrastruktury turystyczno-rekreacyjnej oraz poszerzenie oferty spędzania czasu wolnego dzieci poprzez organizację nowego placu zabaw „Dolina Małych Karpików 2” w miejscowości Głębowice” w ramach działania 4.2 „Realizacja lokalnych strategii rozwoju kierowanych przez społeczność” w ramach Priorytetu 4. Zwiększenie zatrudnienia i spójności terytorialnej, objętego Programem „Rybnictwo i Morze”.

W ramach operacji wybudowany zostanie nowy plac zabaw zorganizowany w południowej części działki obok budynku Wiejskiego Domu Kultury w Głębowicach. Plac zabaw zaaranżowany będzie na wzór stawów rybnych z bezpieczną nawierzchnią, nowymi urządzeniami zabawowymi takimi jak: piaskownica zadaszona, bujak pojedynczy, bujak podwójny, statek piracki wraz z flagą, zestaw zabawowy, zestaw sprawnościowy, stopnie do skakania, huśtawka podwójna, huśtawka bocianie gniazdo, karuzela talerzowa oraz ścieżka edukacyjna. Wykonawcą zadania jest firma APIS Polska Sp. z o.o. Wartość zadania wynosi: 224.93318 zł brutto z tego dofinansowanie wynosi: 85.890,75 zł.



HISTORIA GŁĘBOWIC CZ. VI



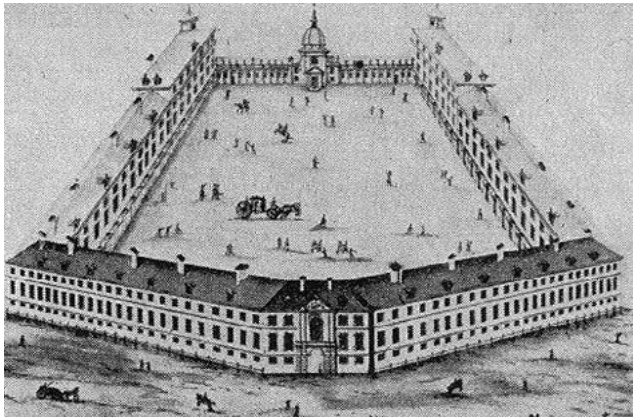
Aleksander Wybranowski
 „Ze starych wspomnień”

Aleksander Wybranowski w swej książce „Ze starych wspomnień” tak opisuje dziedziczkę Głębovic – Apolonię z Wilkońskich Pisarzowską:

„Gdy zajrzę w tę przeszłość, nierzadko staje mi przed oczyma obraz starej matrony, wywierającej wpływ na całą okolicę cnotami niewieściami, bojaźnią Bożą i miłością wszystkiego, co swoje, co narodowe, a często i niemiałym rozumem. O szczególnej matronie tej nasłuchatem się w moim dziecinnym wieku. Była nią Pani Chorążyna w Głębowicach, żona Pana Adama Pisarzowskiego, chorążego krakowskiego. W 1773 roku w Warszawie w kościele św. Krzyża poślubiła Adama Pisarzowskiego.

Nieraz bywało powtarzała ona wnuczkom:

– Wiedzą aścki, dlaczego tak skoro zdecydowała się oddać moją rękę Imć Panu Chorążemu i dlaczego moje postanowienie pozostania w Marywilu¹ zmieniałam?



Marywil, Warszawa ul. Senatorska, róg ul. Wierzbowej, początek XVIII w.
 Fot. "Opowiadania o Starej Warszawie"

„Nie tylko sam afekt² pana Chorążego zniewolił mnie ku temu, ale i osoba jego podobała mi się z tego, że będąc w Warszawie na sejmie odróżniał się swoją piękną postawą, nosząc się po polsku. Bywało Pan Kasztelan przyjeżdżając z Panem Chorążym do Marywilu sam to zauważał.

Wychowana sposobem dawniejszym w klasztorze PP. Franciszkanek przy kościele św. Andrzeja w Krakowie, wstąpiła potem do kanoniczek w Warszawie. Myśl taką z początku niekoniecznie pochwałała i na nią zezwalała matka. (...) Reguła kanoniczek pozwalała do pewnego czasu na uwolnienie z klasztoru i na wyjście za mąż. Otóż w lat kilka, kiedy sąsiad i dobry znajomy owdowiał³ i objawił swój zamiar ożenienia się, panna Apolonia oddała mu swoją rękę.

Tak brzmiał wierszyk drukowany na ten akt zaślubin:

Na zaślubiny

W.J. Mość Panny
 Apolonii Wilkońskiej
 kanoniczki warszawskiej
 z
 W.J. Mość Panem
 Adamem Pisarzowskim

Z szanowanej społeczności, z zabawnej ustroni,
 Gdzie na świętych, lub ważnych sprawach czas się roni,
 Gdzie pobożność z światem ścisłym węzłem brata,
 Gdzie wolą rozum rządzi, rozumem oświata;
 Gdzie świętych ślubów związek choć mocno krępuje,
 Lecz ni wola, ni serce w tem musu nie czuje;
 Słowem idziesz z Szanownych Kanoniczek grona,
 Od nich sercem uprzejmem będąc ulubiona.
 Dalej wierszyk ten opisawszy zasługi Pana młodego i Panny młodej,
 a nawet braci kanoniczki, którzy hojnie dzielą się z nią swoją sub-
 stancją – kończy się tak:
 Kiedy więc zacna paro, tak jesteś dobrana,
 Ręczyć można, że będziesz wzajemnie kochana”

Po przybyciu młodej gospodyni do Głębowic, przybrał dwór głębowicki nową postać, bo pobyt kilkuletni u pań kanoniczek w Warszawie wykształcił umysł pani chorążyny i gust wykwintny rozbudził”.

W 1773 roku Adam Pisarzowski przeprowadził kolejny remont głębowickiego pałacu. Do budynku dodano kwadratowe występy po bokach elewacji frontowej południowej – baszty. Znajdujące się w nich pomieszczenia – alkierzyk i klatka schodowa były bezpośrednio połączone z budynkiem. Nakryto pałac jednolitym dachem mansardowym, a ryzality (baszty) daszkami w stylu „chińskim”. Ujednolicono wszystkie otwory okienne, przeniesiono główne wejście do budynku na środek fasady południowej, na dzisiejsze miejsce, dając na przestrzał drugie wejście od północy. Całość budynku otynkowano. We wnętrzu wielką salę od strony wschodniej podzielono na trzy mniejsze pomieszczenia, wymurowano nowe piece i kominki, nałożono nową dekorację malarską. Budynek stał się okazałą rezydencją renesansowo-barokową.



Pałac w Głębowicach w kształcie architektonicznym nadany przez Adama Pisarzowskiego po rozbudowie w 1773 roku. Fot. autor

W tym czasie podjęto częściową wymianę wyposażenia wnętrza. „Duże komnaty zamku głębowickiego nosiły styl staroświecki. Meble były sprowadzane z Gdańska, gdyż on jedynie wszystkie dwory szlacheckie i pałace panów zdobił i w nie zaopatrywał. Później dopiero, gdy Gdańsk przy podziale do Prus odpadł, zaczęto te wyrabiać i w Galicji, a kolbuszowskie były dość znane.

W pokoju pierwszym, który zwał się pąsowym dla obicia tego kołoru, wisi na środkowej ścianie lustro duże o ramach upstrzonych w złote róże z listkami w girlandy. Pod nim stała kanapa, przed nią stół okrągły, nakryty kobiercem wzorzystym, a rząd krzesel wkoło ścian rozstawionych uzupełniał umeblowanie pokoju.

W drugim pokoju, zwanym znowu żółtym, były dwa zwierciadła w zwierciadlanych ramach o różnych deseniach i o różnej formie, również kanapa i krzesła z rzeźbionymi poręczami o wysokich oparciach, biało lakierowane, obite skórą żółtą w złote kwiaty wyciskaną, mające u spodu wiązanie w krzyż, również rzeźbione. Tak samo obite i takiej samej formy i w pierwszym pokoju były krzesła, tylko zamiast żółtej skóry, miały pąsową w srebrne kwiaty. Szafki, komody o wypukłych bokach były wykładane w różne desenie kolorowym drzewem i perłową macicą i miały przy szufladach pozłociste antaby i medaliony porcelanowe z miniaturkami”⁴.

1. Obecnie nie istnieje, wzniesiony w latach 1696-97 z inicjatywy królowej Marii Kazimierzy na pamiątkę czynów wojennych Jana III Sobieskiego, na miejscu zniszczonych w czasie wojen szwedzkich zabudowań „Żupy Solnej”. Pięciokątny budynek zawierał głównie sklepy oraz mieszkania dla kupców, w jego skład wchodziła także kaplica Matki Boskiej Zwycięskiej. W 1745 (1742) do zabudowań Marywilu wprowadza się klasztor Pańien Kanoniczek, do którego wstąpiła Apolonia Wilkońska.

2. Daw. uczucie sympatii, miłości.

3. Pierwszą żoną Adama Pisarzowskiego była Zuzanna Jaklińska.

4. Aleksander Wybranowski, *Silva rerum. Ze starych wspomnień*, Lwów 1887.

Restauracja pałacu powiązana była z pracami nad urządzeniem otoczenia. Adam Pisarzowski założył park w typie ogrodu włoskiego o powierzchni ok. 6,8 ha (w tym ok. 1,5 ha stawów). Od północy przed pałacem geometryczna część parku była położona na dwóch tarasach o regularnym, prostokątnym obrysie. Taras dolny otoczony był od wschodu i zachodu wałami. Obrzeża tarasów wyznaczały szpalery grabów. Pierwotnie na osi poprzecznej tarasów znajdowały się dwie altany. Od północy, wschodu i zachodu pałac był otoczony fosą. Przed fasadą budynku od południa rozciągał się trzeci, wykonany sztucznie, obszerny taras otoczony murem oporowym. Wschodnią część parku zajmował staw. Współcześnie możemy podziwiać częściowo niestety zachowany drzewostan, sięgający drugiej połowy XVIII w, tym m.in.: 2 dęby, 2 buki purpurowe, magnolię japońską, sosny.



Głębówice park, stan obecny. Fot. autor

„Pani chorążyna trzymała się ściśle mody i dobrego tonu swoich czasów. Nosiła suknie na rogówkach i obręczach⁵.

Przy większej toalecie występowała tak zwana roba, suknia z nisko wyciętym gorsem i bardzo długim ogonem.



Roba, suknia XVIII wiek. Fot. modnahistoria.pl

Głowę przyozdabiała wówczas Pani Chorążyna w wysoką fryzurę, tak zwany szjjon, gdyż kornety⁶ wyszły już były z mody, a nóżka – o którą nawiasowo powiedziawszy podobno Pani Chorążyna do późnego wieku dbała, gdyż aktualnie miała być małą – ubraną była w trzewiczek o wysokim korku i chętnie spod haftowanej spódnicy wysuwała się na taborecik. Na rączkach, ubranych w rękawiczki niciane albo jedwabne, zwane mintenkami⁷, błyszcząły przez siatki pierścienie kosztowne.

Przy większej zaś paradyż zarzucała Pani Chorążyna na szyję łańcuch złoty z krzyżem z drogimi kamieniami – antyk familijny – a uszy ozdobiła kolczykami bardzo długimi. Flaszeczka z larendogry⁸ nie odstępowała jej także nigdy i albo była przy niej na stoliczku razem z robótką i wachlarzem, albo jadąc trzymała ją w ręce. Muszki⁹ – ta długo zachowywana moda u naszych babek i prababek – zdobyły także twarz pani Chorążyny i często swój kierunek zmieniały, bo używając różu i blanszu, a włosy pudrując, muszki przenosiło się do woli.

Wszyscy byli z wielką rewerencją dla Pani Chorążyny, do jej woli i życzenia się stosowali. A młoda panienka lub kawaler niełatwo odważyli się w jej obecności na jakiś żart nieogledny. Nawet starsze już mężatki szły za jej radą, a napomnienia z Głębowic bardzo się bały”.

Głębówice, leżące na szlaku komunikacyjnym wschodu z zachodem, były narażone na ciągłe przechody różnych wojsk, co wiązało się z pewnymi konsekwencjami. W pałacu bywało wielu członków jeneracji z konfederacji barskiej, ale bywały również wojska zaborców.

„W Głębowicach zdarzyło się, że w czasie bytności biskupa płockiego ks. Onufrego Szembeka, który dla jakiegoś prześladowania z Płocka wyjechał i bawił u swych krewnych, nadszedł był właśnie korpus rosyjski. Po obiedzie, który dłużej się przeciągnął, dano znak wstawania od stołu. Jenerał rosyjski dał równocześnie znak zabrania sreber. Rabunek odbył się cicho, z całą grzecznością każdy zabrał po prostu to, czym jadł, do kieszeni.

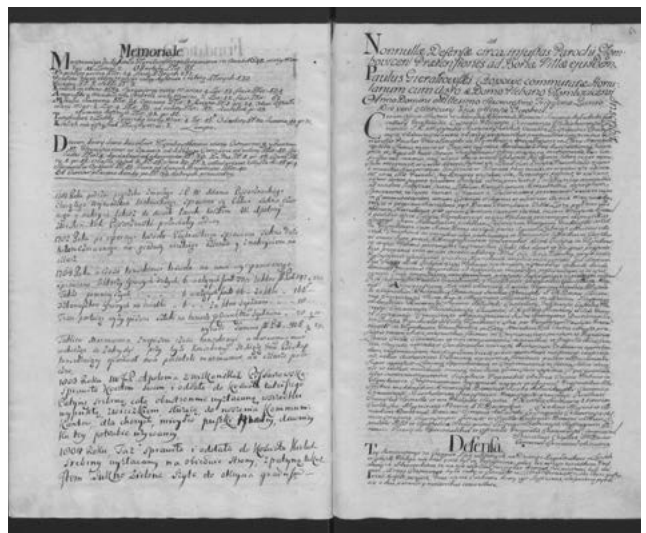
Pani Chorążyna nauczona przykrym doświadczeniem, a wiedząc, że takie przechody wojsk dłużej potrwać, kazała wszystkie swoje kosztowności w skrzyni zapakować i zakopać w ogrodzie. Nieostrożna babka nie wiedziała, że wnuczek widzi całą tę robotę i może ją wydać. Tymczasem tak się stało.

Kiedy nadszedł drugi korpus mały Seweryn Michałowski rzecze do oficera:

- Was się babcia bardzo boi, a wy tacy dobrzy! Ja bym wam coś powiedział, ale babci się boję.
- Powiedz, cóż takiego, nie bój się rzekł z uśmiechem oficer.
- O, kiedy się bardzo boję, bo babcia sekret nakazała. Jeśli mnie pan oficer nie wyda, to powiem.
- No, no, nie wydam!
- Wszystkie srebra, kosztowności, nawet i klejnoty ks. biskupa w wielką skrzynię zapakowano i tu w ogrodzie zakopano. Mówiąc to, wskazał chłopak pod jedną z lip ogrodowych.
- Dobrze mój kochanku, tylko więcej nikomu nic nie mów.
- Powiedziawszy to, poszedł oficer do pani Chorążyny i przestrzegł, aby na drugi raz była ostrożniejsza i przy malcu takich rzeczy nie robiła, a srebra zaraz w inne miejsca przeniosła¹⁰.

Po śmierci męża Adama Pisarzowskiego w 1781 roku przez 45 lat Apolonia z Wilkońskich Pisarzowska zarządzała głębowskiymi dobrami. Jako bardzo żarliwa katoliczka szczególnie dbała o XVI-wieczny kościół.

„W 1781 roku podczas pogrzebu zmarłego ŚP. Wielmożnego Adama Pisarzowskiego Chorążego Województwa Krakowskiego sprawione są całun sukna czarnego i nakrycia także do dwóch ławek kosztowne Wielmożnej Apolonii z Wilkońskich Pisarzowskiej pozostającej wdowę¹¹.



Księga Rodu Pisarzowskich, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

5. Panier – fr. koszyk. Rodzaj stelaża wykonanego z fiszbinowych obręczy, charakterystycznego dla XVIII wieku. W Polsce nazywa się go rogówką.

6. Komet – dawniej rodzaj nakrycia głowy niewiasty, czepiec.

7. Mintenki, mintynki – rękawiczki bez palców lub okrywające palce tylko w połowie noszone w Polsce od XVIII wieku.

8. Larendogra – „woda królowej węgierskiej” – zapachowa woda toaletowa.

9. Muszki – sztuczne pieprzyki wycinane z aksamitu i przyklejane do twarzy.

10. Aleksander Wybranowski, *Silva rerum. Ze starych wspomnień*, Lwów 1887.

11. Kronika Rodu Pisarzowskich.

W kronice parafialnej ówczesny proboszcz ks. Jan Nowacki zapisał:

„W roku terazniejszym 1782 Wielmożna Pani Apolonia z Wilkońskich Pisarzowska Chorążyna Krakowska, a w roku drugim po zmarłym małżonku swoim Adamie Pisarzowskim Chorążym Krakowskim wdowa, rozpoczęła z gruntu reperację kościoła tego znacznym kosztem, dając tak pod całym kościołem jako i dzwonnicy fundamenta murowane, których nie było od pierwszej jego fundacji. Także nowe wszędzie dębowe podwaliny w ścianach i oknach, wiele bardzo drzewa nowego. Kaplicę we wszystkim nową o dwóch oknach z przysionkiem na chowanie rzeczy kościelnych i schodami na górną lożę za wielkim ołtarzem. Z dachem na całym kościele i zakrystią przeformowanym i na nowo z większymi oknami. Wieża także z piramidalnej struktury na nowy kształt przerobiona. Nagrobek murowany kształtny mężowi zmarłemu położony na jednym od południa boku zakrystii.



Epitafium nagrobne Adama Pisarzowskiego Chorążego Ziemi Krakowskiego zmarłego 1781 umieszczone na ścianie kościoła od strony północnej. Fot. Autor

W 1782 roku po reperacji kościoła głąbowskiego sprawiono sukno duże koloru czerwonego na gradusy¹² wielkiego ołtarza i z nakryciem na ołtarz¹³.

Wyremontowany kościół został ponownie poświęcony. Wydarzenie to tak opisuje kronika Rodu Pisarzowskich: „Kościół Głąbowski (...) teraz od starości do upadku nachylony, na nowo od fundamentów we wszystkich swoich częściach nadkładem W. Apolonii z Wilkońskich Pisarzowskiej, niegdy W. Adama Pisarzowskiego Chorążego Województwa krakowskiego małżonki pozostały wdowy wyreperowany. Poświęcił wraz z wielkim Ołtarzem na honor Najświętszej Maryi Panny włożywszy Relikwie S.S. męczenników Kolumbina i Felicjana to jest dnia 29 czerwca roku 1784 Książę Krzysztof Hilary na Słupowie Szembek Biskup Płocki, po ten czas w królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim Nuncjusz Apostolski Książę Sieluński, naznaczywszy tej uroczystości dzień Poświęcenia, Niedzielę bliską po Święcie Świętej Magdaleny”.

„W 1784 roku w czasie konsekracji kościoła na nowo wyreperowane sprawiono lichtarzy cynowych 6 dużych i 6 pomniejszych, 6 dzbanuszków cynowych na kwiatki. Ufundowano tablicę marmurową z napisem czasu konsekracji. Książę Biskup konsekrujący ofiarował dwa portale marmurowe na ołtarze poboczne.

W 1803 roku JWP Apolonia z Wilkońskich Pisarzowska sprawiła kosztem swoim i oddała do kościoła tutejszego patynę srebrną całą dwustronnie wyłaczaną w środku wypukłą z wieczkiem, służącą do noszenia komunikantów dla chorych. W 1804 roku też sprawiła i oddała do kościoła kielich srebrny wyłaczany na obie strony, z patyną, także sukno zielone do okrycia gradusów ołtarza wielkiego”¹³.

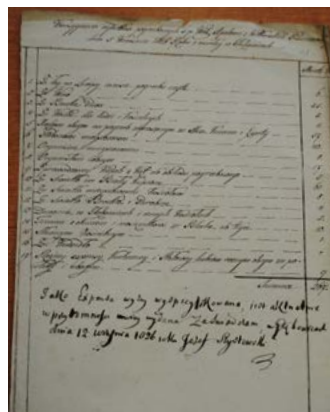
W 1808 roku kolatorka zapobiegła konfiskacie cennego wyposażenia sreber kościelnych, płacąc poborcom rządowym ich równowartość, a gdy w 1810 roku, z rozkazu Najwyższej Rady Władzy jednak zabrano srebra z kościoła i oddano w kasie Cyrkularnej Myślenickiej; dodatkowo skonfiskowano monstrancję, puszkę i kielich – rzeczy te własnym kosztem wykupiła 23 sierpnia 1811 roku.

W latach 1807/1808 Głąbowice liczyły 913 mieszkańców. Było 129 domów, w których zamieszkiwało 215 rodzin. We wsi był 1 duchowny, 2 rodziny szlacheckie, 54 chłopów, 122 chałupników, 35 pozostałych.

W 1826 roku, jak podaje Szymatyzm Diecezji Tarnowskiej, Głąbowice należały do dekanatu wadowickiego. Właścicielami wsi są Apolonia Pisarzowska i jej syn Józef Pisarzowski. Liczba katolików wynosi 1265, Żydów 7, proboszczem jest ks. Małecki Franciszek.

W tym też 1826 roku zakończyła swoje życie Pani Chorążyna¹⁴: „Opowiadano mi, że kiedy Pani Chorążyna, czując się słabą, dzień śmierci swojej sama sobie przepowiedziała. Kochając bardzo swoją przyrodnią siostrę, Panią Szembekową, wezwała ją na ten dzień do Głąbowic. Skoro siostra nadjechała, po czułym powitaniu, kazała Pani Chorążyna przywołać księdza, twierdząc, że teraz jej życie kresu dobiegło.

– Potrzeba się z Bogiem pojednać! – rzekła – a pobłogostawiwszy dzieci i pożegnawszy rodzinę, z całą świadomością swego końca, przytomnie zmarła”.



Koszty pogrzebu Apolonii Pisarzowskiej. Archiwum Narodowe w Krakowie

Widać bardzo pokochała Głąbowice, bo w testamencie wyraziła wolę, by jej ciało spoczęło w Głąbowicach, nawet, gdyby zmarła w innym miejscu. Pragnęła, by jej pogrzeb był uroczysty, a msze za spokój jej duszy sprawowane były nie tylko w miejscowej świątyni, ale także u OO. Reformatorów w Kętach, OO. Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej i w Krakowie na Stradomiu. Głównymi spadkobiercami uczyniła swojego syna Józefa Pisarzowskiego i wnuki po zmarłej córce Krystynie z Pisarzowskich Michałowskiej (Seweryna, Henryka, Pelagię i Anielę Michałowskich). W testamencie uwzględniła również dzieci z pierwszego małżeństwa swego męża z Zuzanną Jaklińską – Adama Pisarzowskiego, Felicjanę z Pisarzowskich Paprocką oraz Ewę z Pisarzowskich Radomską. Zaleciła wypłatę należności wszystkim kobietom i mężczyznom będącym w służbie w jej dobrach.

Opracowała Urszula Babińska

¹² Gradusy – schody.

¹³ Kronika Rodu Pisarzowskich.

¹⁴ Aleksander Wybranowski, *Silva rerum. Ze starych wspomnień*, Lwów 1887.

OSIECKI KWESTIONARIUSZ EMIGRACYJNY Z 1895 ROKU

Na początku 1895 roku CK Namiestnictwo we Lwowie poleciło wszystkim starostom w Galicji sporządzić kwestionariusz w sprawie wychodztwa. Zebrane dane miały pozwolić władzom krajowym na poznanie ruchu emigracyjnego, który w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku na dobre zagościł w Galicji. Ruch ten ukierunkowany był przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Gdy polecenie dotyczące kwestionariusza otrzymał biały starosta – zdecydował o wystosowaniu pisma do wszystkich Zwierzchności Gminnych w powiecie. W piśmie zawarł szereg pytań dotyczących charakteru ruchu emigracyjnego w danej miejscowości. Odpowiedzi na te pisma spływały do CK Starostwa w Białej w kolejnych miesiącach.



Franciszek Kramarczyk (stoi)

Podobną odpowiedź sporządził także Naczelnik Gminy w Osieku – Franciszek Kramarczyk. Nosi ona datę 14 sierpnia 1895 roku. Pismo osieckiego wójta ma formę tabelki, która zawiera z jednej strony pytania – a z drugiej strony – odpowiedzi. Należy zaznaczyć, że dotyczy ona okresu od 1890 do 1895 roku. Dane z tych lat należało zebrać według zaleceń CK Namiestnictwa.

Czy w gminie istnieje dążność do wysiedlenia się, do których krajów?
W roku 1895 nie istnieje.
Czy wysiedlają się z zamiarem osiedlenia się w obcym kraju stale czy też powracają do domu?
-
Ile osób w ostatnich pięciu latach wyemigrowało?
Wyemigrowało w roku 1889 – 1 osoba, w r. 1890 – 5 osób, w r. 1891 – 8 osób, 1892 – 14 osób, 1893 – 16 osób, 1894 – 1 osoba, 1895 – 2 osoby (w r. 1894 i 1895 wyjechały tylko żony za mężami tamże przebywającymi), razem 47 osób.
Czemu należy przypisać wzrost lub zmniejszenie się emigracji?
Od roku 1893 emigracja ustała z powodu pogorszenia się stosunków ruchu zarobkowego w Ameryce.
Rozróżnić wychodźców według wyznania, zajęcia i stanu.
Z wyznania rzym.-kat. 46 osób, izraelit. 1 osoba, ze stanu mężczyzn żonatych, którzy pozostawili żony w kraju – 16 osób, żonatych, którzy posprowadzali żony ze sobą – 9, mężczyzn swobodnych (parobków) – 8, dziewcząt – 5.

Czy wychodźcy zabierają ze sobą familie czy idą sami?
Jak wyżej.
Czy wychodzą ludzie majątni czy ubodzy, rzemieślnicy, kupcy?
Wyszli tylko ze stanu włościańskiego i tak zagrodników 10 osób, wyrobników 13 osób, kowali 2, stolarzy 2, rymarz 1, krawiec 1, ze żeńskich osób tylko wyrobnice dzienne.
Jaką kwotę z sobą zabierają?
Przeważnie tylko tyle, co na spędzenie kosztów podróży.
Jakie mogą być przyczyny wychodztwa?
Nadzieja dobrego zarobku i stąd poprawa swego losu.
Podać przeciętną cenę robotnika?
Mężczyzna 50 ct, kobiety 30 ct, wyrostków do szesnastu lat – 25 ct.
W jaki sposób wychodźcy zdobywają fundusz potrzebny na drogę?
Część za swoje zaoszczędzone tu w kraju pieniądze, część za pożyczone, a niektórzy mając swe własne schedy spadkowe.
Czy sprzedają posiadaną ziemię i za jaką kwotę?
Tylko czterech wychodźców sprzedało po małym kawałeczku gruntu na uzyskanie sumy pieniężnej na spędzenie kosztów podróży.
Czy wychodźcy posyłają część zarobków familii i jak znaczne są to kwoty?
Do roku 1893, gdy stosunki zarobkowe w Ameryce dobrze istniały, to ci wychodźcy, którzy odjechali w zamiarze poprawienia swego losu, to posyłali część swoich zarobków, niekiedy te przesyłki wynosiły do kwoty 100 zł r.
Czy wychodźcy wracają do domu i po jakim czasie?
Z tutejszych wspomnianych wychodźców powrócili w roku 1893 – 5 mężczyzn, w r. 1894 – 3 mężczyzn, a w roku 1895 żaden i którzy powrócili w roku 1893 to mieli pieniądze na opędzenie kosztów podróży i cokolwiek z sobą pieniądze przywieźli, lecz ci co powrócili w r. 1894 to za pożyczone pieniądze lub co im żony z domu posłały.
Czy wychodźcy są wyzyskiwani przy sposobności wyjazdu z kraju? Przez kogo? W jaki sposób?
Z powracających żaden o wyzyskiwaniu nie wspomina.

Tekst powstał w oparciu o akta przechowywane w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Bielsku-Białej, zespół nr 13/689 Starostwo Powiatowe w Białej Krakowskiej, sygnatura 94.

Z KRONIKI TMO

23.10.2021 r.



Na zaproszenie ks. proboszcza Bogusława Wądrzyka mieliśmy możliwość zapoznania się z efektami prac konserwatorskich prowadzonych w drewnianym kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Osieku. Kilku dziesięciu z nas nie tylko podziwiała wnętrze i wyposażenie kościoła, ale i wysłuchała prelekcji na temat nowych, zaskakujących odkryć historycznych oraz podjętych w związku z tym odważnych decyzji konserwatorskich. Po zakończeniu projektu konserwacji, Stary Kościół będzie dostępny na stałe zarówno dla mieszkańców naszej wioski, jak i turystów oraz gości odwiedzających gminę i wieś Osiek.



23.10.2021 r.

Odwiedziliśmy stary cmentarz „W Polach”, gdzie spotkaliśmy się z p. Andrzejem Jastrzębiowskim, dyplomowanym konserwatorem dzieł sztuki, który opowiedział o pracach zabezpieczających i stabilizacyjnych, mających na celu uratowanie cmentarnego krzyża. Cieszymy się, że wspólnie udało nam się uratować ten cenny i ważny obiekt.



05.11.2021 r.

Uczestniczyliśmy w zwiedzaniu czasowej wystawy poświęconej sportowcom ofiarom KL Auschwitz. Autorzy wystawy postanowili pokazać, w jaki sposób idee sportu zostały przez władze obozowe wypaczone i wykorzystane do torturowania, fizycznego znęcania się nad więźniami oraz pozbawiania ich ludzkiej godności. Niezwykle ważną część wystawy stanowią opowieści o sportowcach – ofiarach nazistowskiego terroru, wśród których znaleźli się między innymi: narciarz – Bronisław Czech czy bokserzy – Antoni Czortek i Tadeusz Pietrzykowski.

05.11.2021 r.

Spotkanie z p. Mirosławem Ganobisem pasjonatem historii i kolekcjonerem pamiątek oświęcimskich było ukoronowaniem wizyty naszej grupy w Muzeum Wódki Jakob Habersfeld w Oświęcimiu. Wyjątkowa opowieść Pana Ganobisa, jak i jego bardzo osobiste emocjonalne zaangażowanie sprawiły, że na czas opowieści, otoczeni muzealnymi eksponatami przenieśliśmy się do świata tej jednej z najsłynniejszych żydowskich rodzin z Oświęcimia – rodziny Habersfeldów.

AK

PODSUMOWANIE PARTNERSKICH DZIAŁAŃ DLA DOLINY KARPIA ZA POŚREDNICTWEM STOWARZYSZENIA DOLINA KARPIA



KAMPANIA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA EFEKTÓW WDRAŻANIA LSR

Stowarzyszenie Dolina Karpią przy współpracy z gminami, instytucjami kultury, podmiotami i osobami zaangażowanymi w rozwój regionu w okresie programowania 2014–2020 pozyskało środki dla mieszkańców Doliny Karpią i całego obszaru w wysokości ponad **18 mln złotych**. Przez realizację ponad **140 przedsięwzięć** wykonaliśmy większość założeń zapisanych w **Strategii Rozwoju Lokalnego Kierowanego przez Społeczność na lata 2014–2020 dla obszaru Doliny Karpią (LSR)** w ramach środków PROW i PO RiM 2014–2020.

Jak wdrażaliśmy LSR do tej pory?

Za pośrednictwem Stowarzyszenia Dolina Karpią na przestrzeni ostatnich 6 lat do mieszkańców, podmiotów oraz instytucji z obszaru LSR trafiło łącznie dotychczas 15 233 843,64 zł (stan zakontraktowania środków na dzień 15.10.2021 r.) w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014–2020 oraz Programu Operacyjnego „Rybnictwo i Morze”. Łącznie zostało zrealizowanych lub jest w trakcie realizacji 112 projektów wybranych w ramach konkursów organizowanych przez LGD.

Środki te trafiły w ręce podmiotów gospodarczych, gmin, instytucji kultury, parafii, stowarzyszeń oraz podmiotów z sektora rybactwa działających na terenie LGD.

Ponadto Stowarzyszenie Dolina Karpią dotychczas zrealizowało lub jest w trakcie realizacji 8 operacji własnych, 6 projektów współpracy (w tym 2 międzynarodowych) oraz 3 projektów grantowych.

To nie koniec sukcesów!

Stowarzyszenie Dolina Karpią mogło ubiegać się o dodatkowe środki do budżetu LSR w ramach PROW 2014–2020 w maksymalnej wysokości 478 000 EURO. Stowarzyszenie złożyło wniosek o zmianę LSR w zakresie podwyższenia budżetu, który został wstępnie zaakceptowany. Dodatkowe środki w kwocie 478 000 EURO zostaną przeznaczone na następujące przedsięwzięcia:

- **Projekt 1.2.2** „Wsparcie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich (w ramach podejmowania działalności gospodarczej)” – **175 000,00 EURO** (700 000 zł),
- **Projekt 2.1.1** „Tworzenie przestrzeni do wspólnych spotkań” – **303 000,00 EURO** (1 212 000 zł).

Nabory na w/w przedsięwzięcia zostaną ogłoszone niezwłocznie po zaakceptowaniu przez Komisję Europejską projektowanych zmian w PROW 2014–2020 oraz podpisaniu aneksu do umowy o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność.

Zachęcamy do aplikowania o środki w planowanych naborach.

ROZWÓJ TURYSTYCZNY DOLINY KARPIA

Kampania informacyjna dotycząca efektów wdrażania LSR

W ramach projektów współpracy i projektów własnych Stowarzyszenie Dolina Karpią przeprowadziło wiele działań informacyjnych, promocyjnych i aktywizujących lokalną społeczność w kierunku wykorzystania potencjału kulturowego i przyrodniczego regionu pod względem turystycznym.

W szczególności:

- ▶ wdrożyliśmy i wypromowaliśmy Program **Marki Lokalnej Doliny Karpią** przez znakowanie produktów i usług wykorzystujących

zasoby Doliny Karpija. Do tej pory znak marki lokalnej posiada 18 podmiotów z obszaru Doliny Karpija: 19 produktów i 14 usług tj. karp wędzony i karpie w zalewach octowych ze Skarby Doliny Karpija, miód rzepakowy nektarowy z Pasieki na Zastawiu, miód wielokwiatowy z Pasieki u Wojtka, olej lniany i rzepakowy z gospodarstwa rolnego „Oleje prosto z Pola”, krówka zatorska, wafelki zatorskie, landrynki zatorskie oraz lody zatorskie od Lolly Polly, mąka orkiszowa i ziarno orkiszu od Diogra, lody Revel – smaki Doliny Karpija oraz chleb Revel z Doliny Karpija z Restauracji Revel, warsztaty pszczelarskie w Pasiece na Zastawiu, warsztaty z produkcji krówki zatorskiej w Lolly Polly, spływy kajakowe z kajaki-na-wisla.pl oraz kajaki-na-skawie.pl, menu Doliny Karpija w Restauracji Revel, menu regionalne w Restauracji RESTO i TARNIÓWKA, stoisko produktów lokalnych w Supermarkecie Hana, wypożyczalnia rowerów w BonBon, wycieczki ornitologiczne z Towarzystwem na rzecz Ziemi, a także oferty noclegowe w Molo Resort, Gospodarstwie Agroturystycznym „Ranczo w Dolinie Karpija”, Villi Natura oraz Radocza Park Actove&Spa. Znak marki, przyznawany przez Kapitułę marki lokalnej Dolina Karpija, w skład której wchodzi m.in. pani Ewa Wachowicz, jest gwarancją smaku, jakości i związku z Doliną Karpija!

► rozwinęliśmy i wypromowaliśmy **Ekomuzeum Doliny Karpija**, które zaprasza w ciekawe zakątki, gdzie można podziwiać malownicze krajobrazy, poznać unikatową przyrodę, dowiedzieć się, na czym polega gospodarka stawowa oraz posmakować lokalnej kuchni, szczególnie potraw z wyjątkowych, hodowanych na miejscu ryb. Ekomuzeum to także okazja do spotkania z pasjonatami, którzy nie tylko opowiadają o swojej działalności, prezentują niezwykle wyroby, ale też uczą jak można je zrobić samemu. Ekomuzeum zrzesza miejsca i ludzi z pasją, dla których edukacja regionalna i zrównoważony rozwój Doliny Karpija, to nie tylko pomysł na biznes. Na chwilę obecną w ramach Ekomuzeum jest zrzeszonych 39 podmiotów z obszaru LGD.

► przygotowaliśmy **System Identyfikacji Wizualnej Doliny Karpija**, stanowiący kompendium wiedzy w zakresie realizacji wspólnej promocji Doliny Karpija przez Stowarzyszenie, gminy i instytucje kultury. Księga ta pokazuje, jak powinny wyglądać materiały promocyjne, gadżety i infrastruktura turystyczna w gminach Doliny Karpija przez odpowiednie stosowanie znaku Doliny Karpija i piktogramów gmin wraz z wizualizacją kolorystyczną. To właśnie zgodnie z Systemem Identyfikacji Wizualnej Doliny Karpija powstały **przestrzenne karpie** w każdej z gmin Doliny Karpija oraz zostało **obrandowanych 35 przystanków** znajdujących się w miejscach atrakcyjnych turystycznie w poszczególnych gminach Doliny Karpija – na przystankach można odnaleźć nie tylko obowiązkowe elementy z SIW Doliny Karpija, ale także treści informacyjne oraz rebusy na temat Doliny Karpija.

► zorganizowaliśmy już po raz **X Targi Turystyczne Doliny Karpija**, czyli dzień otwarty atrakcji turystycznych Doliny Karpija, które tego dnia można zwiedzić bezpłatnie albo po promocyjnych cenach. W tym dniu obowiązuje Paszport Doliny Karpija, stanowiący rodzaj wstępu do poszczególnych atrakcji znajdujących się w we wszystkich 7 gminach Doliny Karpija. To również impreza plenerowa na Rynku w Zatorze, podczas której odbywają się liczne degustacje kulinarne, występy artystyczne czy zabawy dla dzieci. Targi Turystyczne Doliny Karpija promują unikalny obszar Doliny Karpija, jego walory przyrodnicze, kulturowe i historyczne, a także produkty lokalne Doliny Karpija. Ze względu na wyjątkowy charakter wpisaliśmy już na trwałe w kalendarz imprez lokalnych, a także stał się ważnym wydarzeniem kulturalnym na mapie Małopolski. Przez organizację imprezy rozwijana jest oferta turystyczna obszaru, budowana jest świadomość mieszkańców w zakresie potencjału Doliny Karpija oraz rozwijana jest współpraca podmiotów z sektora publicznego i prywatnego w zakresie rozwijania marki lokalnej Doliny Karpija.

Nie zaprzestaliśmy działań na rzecz produktów lokalnych Doliny Karpija!

► Brałismsy udział w rejestracji kolejnych produktów na Liście Produktów Tradycyjnych. Obecnie w Dolinie Karpija mamy 12 tradycyjnych produktów: karp zatorski, karp osiecki, karp zatorski wędzony, prażonki polańskie, kaszana – kiszka z kapustą zasmażaną, sernik królewski, fileciki z karpia w pomidorach, kładzionki ziemniaczane witanowickie, obwarzanki pobiedrskie, pulpeciki z karpia w zalewie octowej, karp w zalewie octowej, radoczański jabłecznik.

► Promowaliśmy produkty lokalne na wydarzeniach promocyjnych organizowanych na obszarze Doliny Karpija (Festiwal Doliny Karpija), poza nią (Małopolski Festiwal Smaku, Wigilijny Małopolski Smak, Targi Agroturystyki i Turystyki Wiejskiej w Kielcach) oraz zagranicznych (Targi GruneWoche w Berlinie, Targi Spożywcze w Turynie).

► Wdrożyliśmy Program Marki Lokalnej Dolina Karpija i oznakowaliśmy 19 produktów znakiem marki lokalnej Dolina Karpija,

dzięki któremu wzmacniamy świadomość lokalnej społeczności w zakresie jakościowych produktów z Doliny Karpija oraz przyciągamy klientów do zakupu produktów lokalnych Doliny Karpija.

► Rozwinęliśmy systemy sprzedaży bezpośrednich ryb, co pozwoliło na podniesienie jakości sprzedawanych ryb i produktów rybnych z Doliny Karpija.

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI W ZSP W GŁĘBOWICACH



W środę 10 listopada w ZSP w Głębowicach odbył się uroczysty apel z okazji Święta Niepodległości. 11 listopada 1918 roku to jedna z najważniejszych dat w historii naszego kraju. Tego dnia zawarto rozejm kończący I wojnę światową, a Józef Piłsudski otrzymał od Rady Regencyjnej zwierzchnictwo nad polskim wojskiem. W obchody tego wielkiego święta włączyli się także uczniowie naszej szkoły, którzy dokładnie o godz. 11.11 odśpiewali „Mazurka Dąbrowskiego”.

Krótkie przedstawienie przygotowali na tę okazję uczniowie klasy IV. Miało ono formę prowadzonej przez kilku uczniów rozmowy nawiązującej do historycznych wydarzeń, które przyczyniły się do upadku Rzeczypospolitej w XVIII wieku i jej odrodzenia w 1918 roku. Wszystko przeplatane było patriotycznymi piosenkami, w wykonaniu których dzielnie wspierali swoich młodszych kolegów siódmoklasiści.



Apel został przygotowany przez M. Kramarczyk, B. Ślesak oraz K. Szczepaniak.

11 LISTOPADA



9 listopada w naszym przedszkolu obchodzone było Święto Niepodległości. Co roku jest to bardzo ważny dzień dla każdego przedszkolaka. Dzieci świętują go ubrane w piękne galowe stroje z własnoręcznie wykonanymi kotylionami.

W tym roku grupa Motylków uświetniła ten dzień przygotowaną akademią. Dzieci przepięknie recytowały wiersze i śpiewały patriotyczne pieśni. Przedszkolaki na widowni dowiedziały się o kilku faktach na temat odzyskania przez Polskę niepodległości.

W trakcie akademii, dokładnie o godzinie 11:11, wszystkie dzieci i pracownicy przedszkola odśpiewali uroczyste hymn Polski „Mazurek Dąbrowskiego”. Nasze przedszkole już po raz kolejny wzięło udział w akcji „Szkoła do hymnu” organizowanej przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. Akcja „Szkoła do hymnu” jest kontynuacją przedsięwzięcia „Rekord dla Niepodległej”, która rozpoczęła się w 2018 roku i od początku cieszy się popularnością wśród dzieci i nauczycieli.

N. K.

ŚLUBOWANIE KLAS PIERWSZYCH

W październiku w naszej szkole odbyła się uroczystość ślubowania i pasowania na uczniów dzieci klas pierwszych. Uczniowie przyrzekli pilnie się uczyć, szanować wszystkich, być dobrymi kolegami i koleżankami. Pani dyrektor Monika Rycerz dokonała pasowania na uczniów, wychowawcy klas wręczyli pamiątkowe dyplomy. Uroczysty dzień zakończyli pamiątkowe zdjęcia i prezenty przygotowane przez rodziców. Pierwszacom życzymy wielu sukcesów w murach naszej szkoły.



ŻYJ ZDROWO

Czy zielone, czy bordowe, jedz warzywa, bo są zdrowe, Kolorowe i pachnące, malowane słońcem...

Nasza szkoła należy do sieci szkół promujących zdrowie. Jednym z głównych założeń programu jest wdrażanie do zdrowego odżywiania się. Uczniowie klas II przygotowali apel, podczas którego promowali zdrowe nawyki: prawidłową dietę i aktywność fizyczną. Mali artyści zaprezentowali zasady zdrowego żywienia, przypomnieli jak ważną rolę stanowi urozmaicona dieta, witaminy oraz ruch. Uświadomili, jak wpływa na organizm człowieka i jakie niesie zagrożenia spożywanie w dużej ilości słodczy, cukru i fastfoodów.



PROJEKT EKOMAŁOPOLSKA



Uczniowie naszej szkoły włączyli się w realizację projektu EkoMałopolska, którego celem jest poprawa jakości środowiska w naszym województwie. Projekt ten integruje najważniejsze obszary środowiska: jakość powietrza, zapobieganie zmianom klimatycznym, gospodarkę odpadami oraz ochronę przyrody i krajobrazu. W ramach tego projektu uczniowie klas 2a i 2c posadzili na terenie szkoły osiem klonów. Sadzonki drzew zostały przekazane przez Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu.

KONKURSY

Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Darujmy Światu Pokój”

Uroczyste otwarcie pokonkursowej wystawy połączone było z wręczeniem nagród i wyróżnień. Uczennice **Anna Kasprek** z klasy VIIIc oraz **Aurelia Mika** z klasy VIIb zdobyły równorzędnie I miejsce w kategorii wiekowej 11–13 lat. Natomiast do wystawy pokonkursowej zakwalifikowały się prace **Mikołaja Turka** oraz **Piotra Wasztyla** z VIIIc.

Gratulujemy artystom!

Witold Pilecki – Bohater Niezłomny

4 listopada w Małopolskiej Uczelni Państwowej im. Rotmistrza Witolda Pileckiego odbyła się uroczysta gala podsumowująca konkurs „Witold Pilecki – Bohater Niezłomny”. W kategorii praca literacka nasza uczennica klasy VIIa – **Katarzyna Kusak**, zdobyła wyróżnienie.

Gratulujemy sukcesu!

11 LISTOPADA – ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

W tym roku obchodzimy 103. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Szkolne koło teatralne wraz z chórem pod batutą pani Bernadety Stawowczyk-Zemanek przygotowało okolicznościowe przedstawienie ukazujące postawy Polaków walczących o wolność ojczyzny. Na scenie zobaczyliśmy kobiety w czarnych sukniach, które swoim strojem symbolizowały żałobę po Polsce i poległych powstańcach, żołnierzy legionistów w charakterystycznych czapkach „maciejówkach” oraz samego Naczelnika Józefa Piłsudskiego. O wydarzeniach historycznych, które doprowadziły do powrotu Polski na mapę Europy, informowali narratorzy oraz Gazeciarze. Do pielęgnowania ducha polskości przyczyniali się także rodzice, którzy w zaciszu domowego ogniska uczyli dzieci języka polskiego, nauczyciele, którzy kultywowali pamięć o polskiej historii i kulturze, duchowieństwo, które oprócz podtrzymywania wiary chrześcijańskiej, wspomagało, nie tylko modlitwą, wszelką walkę Polaków z zaborcami. Uczniowie naszej szkoły uczcili święto galowym strojem, biało-czerwonymi chorągiewkami oraz dekoracją całej szkoły.

A. K.



BO NAJWAŻNIEJSZA JEST PAMIĘĆ!

Listopad, dzień Wszystkich Świętych, potem Dzień Zaduszny. Na cmentarzach widać było wzmożony ruch. Mycie, pieczenie, zmiana kwiatów. Są niestety groby opuszczone, zapomniane. Nikt o nie nie dba, nikt nie zapali znicza, nikt nie pamięta. A to właśnie pamięć przedłuża im życie.



O wszystkich zapomnianych, opuszczonych zadbała klasa 7b. Oczywiście zrobili to w sposób symboliczny – oczyścili, zadbali o kwiaty, zapalili znicze na grobie Nieznanego Żołnierza na osieckim cmentarzu.

AW

EDUKACYJNY SPACER PO CMENARZU W OSIEKU

23.11.2021 r. uczniowie klasy VIIIc oraz VIII SP nr 1 w Osieku byli uczestnikami czwartego spaceru edukacyjnego zorganizowanego przez Muzeum Pamięci Mieszkańców Ziemi Osieckimskiej. Spacer w towarzystwie Pań edukatorek MPMZO: Anity Bury oraz Joanny Cebulskiej odbywał się ramach projektu „Pamiętamy”. Jego celem jest identyfikacja grobów, w których zostały pochowane osoby niosące pomoc więźniom niemieckiego obozu Auschwitz oraz upamiętnienie bohaterów ziemi osieckimskiej walczących na frontach II wojny światowej. Uczniowie odwiedzili groby: Józefa Sali, Stefana Rusina, Franciszka Kacorzyka, Andrzeja Jarzyny,

Wawrzyńca Mleczka, Karola Kruczały oraz księdza Władysława Grohsa. Usłyszeli także ciekawostki i fakty z życia tych bohaterów. Zapalili też znicze, aby dać wyraz pamięci.

Do tej pory takie spotkania miały miejsce w Kętach, Zatorze i Oświęcimiu. Teraz możemy dopisać do nich także Osiek.

M. B.



SPORT

Powiatowe Igrzyska Młodzieży w halowej piłce nożnej dziewcząt – Oświęcim, 29.10.2021 r.



W hali sportowej przy SP nr 8 w Oświęcimiu rozegrano Powiatowe Igrzyska Młodzieży w halowej piłce nożnej. Uczennice z ZSP 1 Osiek zajęły pierwsze miejsce i wywalczyły awans do półfinału wojewódzkiego. Drużyna wystąpiła w składzie: Julia Sieradzka (kapitan), Anna Luranc (bramkarz), Kalina Boroń, Anna Kasperek, Gabriela Naglik, Amelia Gibas i zawodniczki rezerwowe – Jagoda Dusik i Lena Kwaśniak. Opiekunem zespołu była Magdalena Jasińska.

Rejonowe Igrzyska Młodzieży w halowej piłce nożnej dziewcząt – Oświęcim, 22.11.2021 r.

Uczennice z SP 1 Osiek wywalczyły drugie miejsce w półfinale wojewódzkim w halowej piłce nożnej. Drużyna prowadzona przez Magdalенę Jasińską wystąpiła w składzie: Julia Sieradzka, Amelia Gibas, Anna Luranc, Kalina Boroń, Gabriela Naglik i Lena Kwaśniak. Na wyróżnienie zasłużyła z pewnością Julia Sieradzka, która zdobyła większość bramek dla Osieka. Świetnie zaprezentowała się również nasza bramkarzka – Anna Luranc. Gratulujemy wszystkim dziewczynom z SP 1 w Osieku i czekamy na kolejne sukcesy.

Powiatowe Igrzyska Młodzieży w unihokeju dziewcząt – Oświęcim, 18.11.2021 r.



Turniej dla dziewcząt z klas VII–VIII odbył się w nowej hali SP 8 Oświęcim. W rywalizacji uczestniczyły cztery drużyny z powiatu osieckiego wyłonione w eliminacjach gminnych. Uczennice z SP 1 Osiek zajęły trzecie miejsce,

uzyskując we wszystkich meczach wynik remisowy. Drużyna wystąpiła w składzie: Anna Luranc, Julia Sieradzka, Gabriela Naglik, Lena Kwaśniak, Lena Sawicka i Jagoda Dusik. Opiekunem zespołu była Magdalena Jasińska. Dziewczynom z Osieka należy się uznanie za ich wszechstronne uzdolnienie i piękną, sportową walkę.

M. J.

SZKOLNY SKILLS CHALLENGE 2021

Uczniowie klas IV–VI wzięli udział w projekcie SZKOLNY SKILLS CHALLENGE 2021 organizowanym przez Fundację Marcina Gortata (MG13). Jego celem jest zachęcenie uczniów do aktywniejszego uczestnictwa w podnoszeniu sprawności fizycznej oraz nauczenie młodych ludzi sportowej rywalizacji. Zawodnicy mieli pokonać na czas specjalnie przygotowany tor sprawnościowy, którego poszczególnymi elementami były zadania związane z różnymi dyscyplinami sportowymi. Z całej Polski na identycznie przygotowanym i wymierzonym torze, na podstawie uzyskanego czasu, wyłanianych jest najszybszych 5 chłopców i 5 dziewcząt, którzy wezmą udział w finale.



Wśród najlepszych dziewczyn w Polsce znalazła się Julia Kozłowska z klasy Va. Jako jedyna w obecnej edycji w kategorii dziewcząt „złamała” barierę 40 sekund – czas Julii 39,94 [s] i zakwalifikowała się do finału. Zwycięzca turnieju weźmie udział w treningu z Marcinem Gortatem i zdobędzie sprzęt sportowy.

Robert Łapiński

POWIATOWE ZAWODY W UNIHOKEJU CHŁOPCÓW



Uczniowie Dwójki w kategorii klas VII–VIII zajęli II miejsce w powiecie. Skład drużyny: Dominik Krasa, Mateusz Klęczar, Oskar Rajczykiewicz, Kamil Żmuda, Filip Boba, Michał Luranc, Krzysztof Rzeszutko. Opiekun: Aleksandra Ławeczka.

POWIATOWE ZAWODY W UNIHOKEJU DZIEWCZĄT

Uczennice Dwójki w kategorii klas IV–VI zajęły II miejsce w powiecie. Skład drużyny: Agata Kwaśniak, Paulina Jekielek, Julia Kozłowska, Kinga Klęczar, Zuzanna Płonka, Karolina Niegel, Adrianna Jekielek. Opiekun: Robert Łapiński.



„LUDZIE LUDZIOM ZGOTOWALI TEN LOS” – AUSCHWITZ-BIRKENAU

10 listopada 2021 r. klasy ósme wzięły udział w II edycji projektu „Łączyła ich Niepodległa. Obywatele II Rzeczypospolitej w KL Auschwitz” organizowanym przez Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau. Uczniowie zwiedzili teren



byłego niemieckiego nazi-stowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau oraz wzięli udział w warsztatach umożliwiających im zapoznanie się z losami więźniów obozu, którzy w momencie, gdy trafili w to miejsce, byli ich rówieśnikami. Katarzyna Frej

NARODOWE ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

Obchody Święta Niepodległości uczniowie Dwójki rozpoczęli już w październiku. Odwiedzili wtedy cmentarz i zapalili znicze na Grobie Nieznanego Żołnierza. Uczcili w ten sposób pamięć żołnierzy poległych w czasie walk o odzyskanie wolności przez Polskę.



Kolejną okazją do świętowania 103. rocznicy odzyskania niepodległości było zorganizowanie Niepodległościowego Turnieju Piłki Ręcznej o Puchar Wójta Gminy Osiek. Początki tej dyscypliny sportowej przypadają bowiem na rok 1918, gdy polscy legionieści internowani w obozie jenieckim w Szczypiornie koło Kalisza nauczyli się zasad tej gry od niemieckich strażników. W zawodach wzięły udział drużyny z ZSP Nr 1 i SP Nr 2. Rozgrywka zakończyła się zwycięstwem podopiecznych Dwójki.

Podsumowaniem obchodów była inscenizacja utworu pisanego „ku pokrzepieniu serc”, czyli „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. W role bohaterów epeki wcieliłi się wszyscy uczniowie klas VIII. Dekoracje, stroje, muzyka, wartka akcja przeniosły zebranych do Sopolicowa w czasie walki Polaków o odzyskanie niepodległości u boku Napoleona. Dziękujemy członkom zespołu „Kotlina” za wypożyczenie strojów.



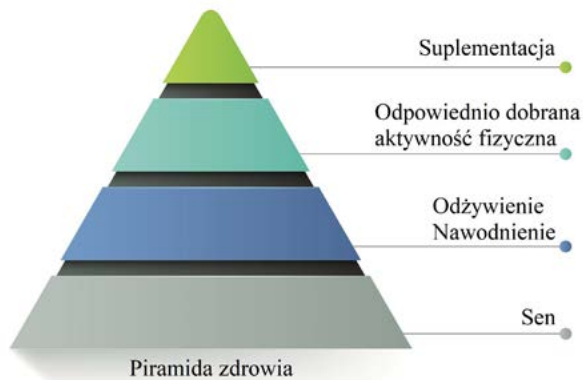
„ŚWIĘTUJEMY, ŻE NIE MARNUJEMY”

Klasa IIIa wzięła udział w ogólnopolskim konkursie pt. „Świętujemy, że nie marnujemy” organizowanym przez Winiary. Uczniowie zdobyli w konkursie jedną z nagród głównych, stację do segregacji odpadów o wartości ok. 2000 zł.

Dziękujemy rodzicom uczniów za przygotowanie strojów dla dzieci.

Barbara Chrzęszcz

PIRAMIDA ZDROWIA



W trosce o nasze ogólne zdrowie bardzo często obserwuję w gabinecie tendencję do sięgania po to, co łatwe, podczas gdy zapominana się o podstawach.

Często gdy czujemy się źle, sięgamy najpierw po suplementy, potem w zależności od naszego samopoczucia i tego, co chcemy osiągnąć – po leki bez recepty, intensywny trening lub zmuszamy się do diety (nieraz restrykcyjnych i opartych na wielu eliminacjach). Mimo to nieraz dalej nie widzimy skutków lub samopoczucie wciąż się nie poprawia.

Jak więc powrócić do stanu zdrowia definiowanego jako pełny dobrostan fizyczny, psychiczny i społeczny? Zdrowie bowiem, to nie tylko brak choroby lub niepełnosprawności.

U podstawy piramidy powinien znaleźć się sen. Im lepsza regeneracja, tym lepiej zniesiemy trudności, jakie staną na naszej życiowej drodze. Ewolucyjnie nasze funkcjonowanie było zależne od słońca. Ludzie funkcjonowali do świtu do zmierzchu. Uwarunkowane było to pracą jądra nadskrzyżowaniowego – struktury znajdującej się pomiędzy naszymi oczyma. Działa ono niczym sensor odbierający bodźce świetlne. Na skutek informacji o ich natężeniu, szyszynka wydzielą bądź nie – melatoninę, hormon snu. Jej największa synteza powinna zachodzić między 21 a 24.

Co możemy zrobić, by lepiej się wysypiać?

Zaobserwuj, ile czasu potrzebujesz przed snem, by się do niego przygotować. Staraj się, by godziny były regularne, a sypialnia przewietrzona. Jeśli natomiast masz pracę zmianową, mając świadomość, że ten element piramidy kuleje, zadbaj, by pozostałe były w pełni dopracowane. Staraj się też ograniczyć ilość wpływających na Ciebie bodźców. Stwórz swoje wieczorne rutyny. Usuń elektronikę z sypialni, a jeśli pracujesz wieczorem przed komputerem, korzystaj z okularów blokujących światło niebieskie i zmień ustawienia ekspozycji w ekranach. Wypróbuj relaksacji oddechowych, antystresowego napinania mięśni lub medytacji, czy to prowadzonych, czy nieobcych naszej religii – ignacjańskich.

Następnie warto zadbać o odpowiednie odżywienie organizmu oparte o indywidualne zapotrzebowania organizmu, ale i własne preferencje. Zachęcam Cię do sprawdzenia, jak to wygląda w rzeczywistości. Spisz, co jadłaś/łeś i piłaś/eś w ciągu dnia. Wnioski możesz wyciągnąć sam/a lub z pomocą dietetyka/psychodietetyka.

Kolejnym ważnym filarem jest ruch. Powinien być dostosowany do naszych możliwości i potrzeb. Oczywiście ak-

tywność fizyczna powinna sprawiać nam frajdę. W innym wypadku, dosyć szybko z niej zrezygnujemy. Biorąc jednak pod uwagę nasz styl życia (pracę, obciążenia w ciągu dnia), warto przeznaczyć też kilka, kilkanaście minut dziennie na działania mające na celu przeciwdziałanie obciążeniom stawianym ciału. Przykładowo: dźwigasz ciężkie przedmioty 8h w pracy. Czy na pewno kolejne godziny powinnaś/powinieneś dźwigać ciężary na siłowni? Osoby, które mnie znają, wiedzą, że tylko w wyjątkowych sytuacjach odradzam jakiś rodzaj aktywności. Myślę, że warto jednak uwzględnić w swoim planie odciążenie przeciążonych obszarów ciała (np. w ww. sytuacji odciążenie obszaru miednicy, np. poprzez pozycje odwrócone), ale i kształtowanie innych niż siła zdolności motorycznych (tj. szybkość, wytrzymałość, gibkość, koordynacja nerwowo-mięśniowa). Tu służy nam pomocą fizjoterapeuta lub trener medyczny.

Wierzchołkiem w trosce o ciało jest suplementacja. O ile witaminę D powinniśmy suplementować wszyscy (jeśli jeszcze tego nie robisz, zainteresuj się proszę tym tematem), o tyle rozpoczynanie ścieżki ku zdrowiu od masy pigułek jest nie tylko nieskuteczne, ale może i być szkodliwe.

Z życzeniami radości i pełni zdrowia.

Mieszkancka Osieka i fizjoterapeuta – mgr Paulina Domagała

FIZJOTERAPIA

PAULINA DOMAGAŁA

UL. KOŚCIELNA 1/6 32-608 OSIEK

W CZYM MOGĘ POMÓC?

- Bólach kręgosłupa
- Bólach stawów i mięśni
- Bólach głowy, brukiśmnie Kontuzjach
- Problemach trzewnych (zaparcia, biegunki, wzdęcia, zgaga)
- Przygotowaniu do operacji i rehabilitacji pooperacyjnej

ORAZ FIZJOTERAPII UROGINEKOLOGICZNEJ

- Przygotowanie do aktywnego porodu
- Bolesne miesiączki, endometrioza, PCS, PCOS
- Przygotowanie i rehabilitacja po cesarskim cięciu
- Nietrzymanie moczu, obniżenia narządów miednicy mniejszej
- Powrót do formy po porodzie

Wykonuję również masaże lecznicze i relaksacyjne. Świadczę także usługi mobilne. ZAPRASZAM DO KONTAKTU.

ZAPISY:

507-865-497

Paulina Domagała Fizjoterapia

TAKIE SOBIE GADANIE – MYŚLIWSKIE OBSERWACJE

Myślę, że jak w poprzednich odcinkach, zaczniemy od spraw bieżących.

Tak będzie najlepiej, ale muszę na wstępie powiedzieć, że obecny odcinek jest dziesiąty, czyli mamy mały jubileusz. Czy to coś zmieni – chyba nie, ale miło by było spotkać się z panią redaktor w następnych odcinkach gadania i dotrzeć do dwudziestego numeru, oczywiście jak się to czytającym i pani nie znudzi. Widzę małe mrugnięcie pani oka, więc biorę to za dobrą wróżbę.

Listopad to czas polowań na prawie wszystkie gatunki zwierząt i ptaków, które nie są objęte ochroną gatunkową. Ja jednak dzisiaj opowiem o polowaniu bezkrwawym, które w naszym kraju już prawie się nie odbywa. Nie słyszałem, aby ktoś z kół łowieckich to robiło. Mówię tutaj o odłowach żywych zajęcy do siatek. Nie znaczy to, że w innych kołach nie występuje zając szarak, na pewno jest, ale jest też inna polityka kół wobec tego gatunku. Nie jest moim celem to zmieniać ani poprawiać. Nasze koło osieckie cieszy się z tego, że odłowy były, są i myślę, że będą. Powiem tylko tyle, że tam, gdzie odławiamy zające żywe, tam nie polujemy na ten gatunek.

W czasie odłowów pogoda nam dopisała i szaraki nie zawiodły. Łowczy po sprawdzeniu w nocy wiedział, ile ich jest. Te, co zostały złowione, pojechały za Warszawę, pod Zakopane, za Andrychów i pod Poznań. Z tego wynika, że osieckie zające zwiedzają prawie całą Polskę.

Na odłowach był też kolega Tadeusz Mirczewski, który kręci filmy i puszcza je na YouTube. Filmiki te noszą nazwę „Spotkałem myśliwych” i relację z odłowów będzie można tam zobaczyć. Kilku kolegów z koła się tam prezentuje i proszę dla nich o wyrozumiałość. Koledzy mówili, że mieli parcie medialne, ale z tym nie było tak do końca. Ktoś musiał się poświęcić.

Podzielić się jeszcze jednym przemyśleniem. Poluję ponad 30 lat. Dawniej nie słyszało się od mieszkańców Osieka: nie wolno, ja sobie nie życzę lub tym podobne. Obecnie się to zmienia. Na odłowach koledzy chcieli postawić siatkę za jednym z domów, ale mieszkająca tam osoba nie pozwoliła na to. Ogólnie z mieszkańcami, rolnikami, prezesami spółdzielni nie mamy problemów. Ludzie ci wiedzą, że robimy pewne sprawy też w ich imieniu. Najgorzej jest z osobami, które mają domek i mały ogródek. Te osoby sobie nie życzą, oni chcą chyba tylko oglądać to, co im chodzi pod oknami. Zresztą każdy ma prawo do swojego zdania. Ja jednak bym zrobił inaczej. Był kiedyś taki przypadek na polowaniu na bażanty. Zaproszono kolegów z Holandii, obecnie z Niderlandów. Kukurydza obstawiona myśliwymi, naganka, czyli my mieliśmy wchodzić w pole kukurydzy, a widzimy, że od jednego z domów biegnie mieszkaniak i gestykułuje. Okazało się, że on sobie tego nie życzy, abyśmy przeszli przez kukurydzę. Miałem się wcześniej spytać, ale jakoś tak wyszło. Właściwie byłem pewien, że się zgodzi. Jednak się pomyliłem. Po polowaniu łowczy dał mi koguta, abym zażegnał niemłą sytuację. Jednak prezent też nie został przyjęty, sytuacja patowa. Żyjemy dalej. Okazało się, że ten pan na drugi rok w maju siał kukurydzę w niedalekiej odległości od tego miejsca i bażanty zaczęły mu wybierać posiane ziarno. Zwrócił się do jednego z myśliwych z pretensją, że bażanty jedzą mu nasiona, a myśliwy niewiele myśląc, mówi: „Jesienią chcieliśmy polować na koguty w kukurydzy, to nie pozwoliłeś. Co ja mam teraz zrobić, że zostały”. I na tym się rozmowa skończyła. Kij ma zawsze dwa końce, ogólnie nie jest źle, ale nie jest też idealnie. Samo życie.

Opowiadałeś o tym, jak kończyłeś staż na myśliwego, a co z życiem prywatnym?

Oj, działa się. Moja czarnooka dała mi niekiedy popalić. Później, gdy myślałem o tym, doszedłem do wniosku, że chciała być pewna, czy wytrwam do końca i czy podołam wszystkiemu. Tego się nie dowiem, ale jak już zaznaczyłem kiedyś, dla chcącego nie ma nic trudnego. W moim życiu dwie miłości szły w tym samym czasie. Chciałem być myśliwym, ale miałem wspaniałą dziewczynę i jej należała się większa uwaga,

ale czy tak było? Mężczyzna jest prostą konstrukcją i inaczej patrzy na świat. Teraz wiem, że Bogusia była najważniejsza i myślę, że to wiedziała, ale ja tego nie jestem pewien, tego już mi Bogusia nie powie.

Jednak wróćmy do roku 1988. Jest postanowione, pobieramy się. Bogusia, ja i jej koleżanki jedziemy do Warszawy po sukienkę. Kupujemy ją na słynnym stadionie. Było tam wtedy wszystko. To nie obecne czasy. Teraz mamy wszystko na wyciągnięcie ręki. Kiedy coś przychodzi łatwo, nie doceniamy tego. Myśmy się wtedy cieszyli, było cudownie. Szybkimi krokami mijały dni i miesiące. Nadszedł 1 październik 1988 roku. W tym dniu odbył się nasz ślub, a za kilkanaście dni jechałem do Bielska-Białej na egzamin łowiecki, który zdałem. Od tego czasu dwie miłości szły równolegle. Cdn.

Mamy wiele tematów do omówienia, ale może dzisiaj powiesz nam coś o lisie.

Z miłą chęcią, pozwolisz, że pomogę sobie trochę opracowaniem książkowym. Lis występuje w Europie i północnej Afryce oraz w znacznej części Azji. W Polsce jest bardzo pospolity, tym bardziej w obecnym czasie. Najwięcej na lisa poluje się w terenach z drobną zwierzyną jak: bażant, zając, kuropatwa, cietrzew, głuszec i sarna, może tam wyrządzać duże szkody. Panie, które hodują drób w Osieku, też mogą powiedzieć, co lis potrafi zrobić w kurniku.

Długość ciała lisa wynosi od 65 do 90 cm, ogona 30–50 cm, wysokość ok. 37 cm, ciężar 5–10 kg. Samiec zwany jest psem, a samica liszką lub suką.



Lis ma czoło szerokie, pysk wąski i spiczasty, zakończony czarnym wilgotnym wietrznikiem (nosem), uszy duże, trójkątne, sterczące, ślepia (oczy) ustawione skośnie dające mu wyraz chytruska, stawki (nogi) stosunkowo krótkie. Kita (ogon) jest puszysta, na jej górnej stronie ok. 5 cm od nasady mieści się gruczoł zapachowy (fiołek). Koniec kity jest zakończony białymi włosami zwanymi kwiatem.

Głowa lisa, grzbiet i boki są rude o różnych odcieniach. Spód biały, szary, względnie żółty, niekiedy brzuch brunatny lub prawie czarny. Zimą całe ubarwienie

jest bardziej srebrzyste. Zmienność barw u lisa jest spotykana i osobniki jednolicie rude noszą nazwę ogniówek, węglarze mają większą domieszkę barwy popielatej lub szarej, a krzyżak ma ciemną smugę biegnącą środkiem grzbietu.

Zamieszkuje obecnie wszystkie tereny. Cieczka (ruja) rozpoczyna się zwykle w połowie stycznia, a największa w lutym. Cięża trwa 50–52 dni. W okresie od kwietnia do maja suka szczeni się w norze pod ziemią. Szczenięta (4–6) są ślepe i otwierają oczy po 12–15 dniach. Liszka karmi je mlekiem około 2 miesiące, a po 4–5 tygodniach wychodzą z nory i zaczynają odżywiać się mięsem. Pies (samiec) też pomaga w wychowaniu młodych. W razie zagrożenia liszka przenosi młode w inne miejsca. Młode lisy zwane niedoliskami po 3–4 miesiącach stają się samodzielne. Dojrzałość uzyskują w pierwszym roku życia. Żyją od 12 do 15 lat. Mają znakomicie rozwinięty węch, bardzo dobry słuch i wzrok. Żywią się prawie wszystkim, co dadzą radę pokonać, nie stronią od jaj, piskląt, młodych saren. Do nielicznych wrogów należy wilk, ryś, orzeł bielik. Szczenięta padają czasem ofiarą gołębiarza i puchacza. Może chorować na wścieklicznę, włośnicę i świerz. Lis ma cenne futro, ale w obecnym czasie jest całkowicie niedoceniane, a szkoda.

Darz Bórl

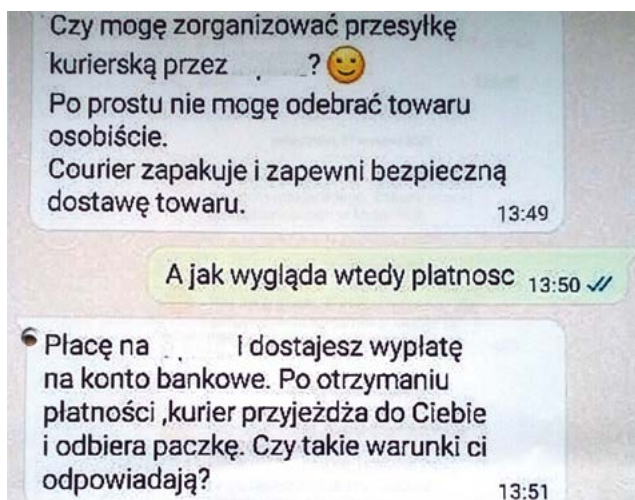
Wysłuchała i opracowała Krystyna Czerny



:(MAM CYBERPROBLEM:) „MYŚLAŁAM, MYŚLAŁEM, ŻE JESTEM NA PRAWDZIWEJ STRONIE BANKU...”

- POMYŚL ZANIM KLIKNIESZ W LINK

Policjanci z oświęcimskiej komendy Policji oraz Komisariatu Policji w Brzeszczach tropią cyberprzestępców, których ofiarami padają młodzi mieszkańcy powiatu oświęcimskiego. Pokrzywdzeni, chcąc szybko i bez zbędnych formalności otrzymać pieniądze, kliknęli w linki podane przez oszustów, następnie na otwartej w ten sposób stronie internetowej – łudząco podobnej do strony swojego banku – podali dane logowania, w efekcie czego stracili swoje oszczędności.



35-letnia mieszkanka Osieka za pośrednictwem popularnego portalu ogłoszeniowego chciała sprzedać buciuki dziecięce, z których wyrosło jej dziecko. Za pośrednictwem komunikatora internetowego niezwykle szybko skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem buciuków. Osoba ta podała oszczędnie instrukcję informującą, że w celu potwierdzenia odbioru pieniędzy za buty, ma jedynie kliknąć w przesłany link. Kobieta, chcąc szybko otrzymać pieniądze, zgodziła się na takie warunki transakcji. Skorzystała z przesłanego linku, który prowadził do wyboru banku a następnie do logowania się na indywidualnym koncie (była to fałszywa strona jej banku). Na tej stronie kobieta zalogowała się, wpisując swoje dane do bankowości elektronicznej (hasła, loginy). Kilka chwil później nie miała już na koncie 800 złotych.

35-letnia mieszkanka Oświęcimia przez popularny portal ogłoszeniowy miała zamiar sprzedać damskie buty sportowe. Za pośrednictwem komunikatora internetowego bardzo szybko skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem obuwia. Podała ona sprzedającej instrukcję informującą, że w celu potwierdzenia przelewu pieniędzy za buty, ma jedynie kliknąć w przesłany link. Link prowadził do strony łudząco podobnej do strony portalu ogłoszeniowego. Tam należało wybrać swój bank z podanej listy. Kobieta kliknęła w nazwę banku i otworzyła się strona, na której zalogowała się, wpisując swoje dane do internetowego konta bankowego. Po chwili otrzymała wiadomość sms, że zamiast wpływu pieniędzy na konto za sprzedane obuwie, to ona przelała 1400 zł.

34-letnia mieszkanka gminy Brzeszcze przez popularny portal ogłoszeniowy miała zamiar sprzedać opakowanie mleka

dla niemowląt. Za pośrednictwem komunikatora internetowego skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem mleka. Podała ona sprzedającej instrukcję informującą, że w celu potwierdzenia przelewu pieniędzy za mleko, ma jedynie kliknąć w przesłany link. Kobieta zgodziła się i skorzystała z przesłanego linku. Link prowadził do fałszywej strony jej banku. Na tej stronie zalogowała się, wpisując swoje dane do bankowości elektronicznej. Po chwili otrzymała wiadomość sms, że zamiast wpływu pieniędzy za sprzedane mleko, to ona przelała ponad 4 tysiące złotych.

32-letnia mieszkanka gminy Oświęcim przez popularny portal ogłoszeniowy miała zamiar sprzedać depilator laserowy. Za pośrednictwem komunikatora internetowego skontaktowała się z nią osoba zainteresowana zakupem depilatora. Podała ona sprzedającej instrukcję informującą, że w celu potwierdzenia przelewu pieniędzy za depilator, ma jedynie kliknąć w przesłany link. Link prowadził do strony, na której kobieta wskazała swój bank a po otwarciu strony bankowej zalogowała się, wpisując swoje dane do zalogowania się na swoim koncie. Po chwili otrzymała wiadomość sms, że zamiast wpływu pieniędzy na konto za sprzedany sprzęt, to ona przelała 2800 złotych.

23-letni mieszkaniec gminy Brzeszcze przez popularny portal ogłoszeniowy miał zamiar sprzedać wiertarkę udarową. Za pośrednictwem komunikatora internetowego bardzo szybko skontaktowała się z nim osoba zainteresowana zakupem wiertarki. Podała ona sprzedającemu instrukcję informującą, że w celu potwierdzenia przelewu pieniędzy za wiertarkę, ma jedynie kliknąć w przesłany link. Mężczyzna zgodził się. Link prowadził do fałszywej strony jego banku. Na tej stronie zalogował się, wpisując swoje dane do bankowości elektronicznej. Po chwili mężczyzna otrzymał wiadomość sms, że zamiast wpływu pieniędzy na konto, to z jego konta zniknęło 1200 złotych.

Policjanci apelują do wszystkich mieszkańców o wyjątkową czujność podczas dokonywania zakupów jak i sprzedaży za pośrednictwem sieci internetowej oraz popularnych komunikatorów społecznych.

Pamiętaj! Jeśli ktoś podczas transakcji internetowej sprzedaży bądź kupna przekonuje Cię, że by otrzymać płatność masz jedynie kliknąć w podany na komunikator link do płatności elektronicznej, to możesz mieć pewność, że korespondujesz z oszustem, więc zamiast kliknąć w link i podawać dane – POMYŚL!

W innym przypadku już wkrótce stracisz pieniądze i dopiero po fakcie stwierdzisz „Myślałam, myślałem, że jestem na prawdziwej stronie banku...”.



ROLNIKU PRACUJ BEZPIECZNIE!



Późną jesienią kończą się w gospodarstwach rolnych zbiory i zaczyna okres, kiedy rolnicy przystępują do remontów, naprawy maszyn i urządzeń rolniczych oraz budynków inwentarsko-gospodarczych. W tym okresie wiele czasu poświęcają zwierzętom hodowlanym oraz przygotowują opał do pieca, parnika lub kuchenek gospodarczych.

To, czy rolnik prace będzie wykonywał bezpiecznie, zależy tylko od NIEGO.

Aby zminimalizować ilość wypadków zimą w gospodarstwie rolnym rolnik musi przestrzegać elementarnych zasad bezpiecznej pracy w rolnictwie:

- odśnieżać i posypywać piaskiem, żwirem lub solą gospodarczą oblodzone ciągi komunikacyjne,
- stosować obuwie z antypoślizgową, protektorową podeszwą, dobrze przylegające do kostki z usztywnianymi i wzmocnionymi noskami, które należy czyścić po każdej pracy, a stare i zniszczone eliminować z użytkowania, dostosować obuwie do panujących warunków atmosferycznych i planowanej pracy,
- zadbać o odpowiednią odzież roboczą, zapewniającą ochronę termiczną i przed deszczem oraz przylegającą do ciała. Odzież powinna umożliwiać swobodne ruchy; nie może posiadać zwisających i odstających elementów,
- przed rozpoczęciem jakichkolwiek prac związanych z konserwacją, naprawą, regulacją czy oczyszczeniem maszyny, należy bezwzględnie wyłączyć napęd i zacząć do zatrzymania jej elementów ruchomych,
- wyrównać w miarę możliwości powierzchnię podwórzy, uporządkować i utwardzić ciągi komunikacyjne w obrębie gospodarstwa,

- stopnie schodów powinny być wykonane z antypoślizgowego materiału i wyposażone w wygodne poręcze umieszczone z obu stron, w miarę możliwości również zadaszone,
- zadbać o odpowiednie oświetlenie gospodarstwa rolnego, wymienić uszkodzone żarówki, dokonać przeglądu gniazd i wtyków przedłużaczy, zepsute wymienić na sprawne,
- zabezpieczyć studzienki i szamba pokrywami i barierkami ochronnymi,
- stosować w obęściu bezpieczne drabiny, wyposażone w zabezpieczenia przed przechyłem, odchyleniem do tyłu i poślizgiem: u góry haki zaczepowe, u dołu – zakończenia gumowe lub ostre, dostosowane do podłoża,
- nie należy wykonywać pracy po spożyciu alkoholu i innych substancji o podobnym działaniu.

Z zaktualizowanymi Zasadami ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym, można zapoznać się na stronie: https://www.krus.gov.pl/fileadmin/moje_dokumenty/obrazki/broszury_prewencja/2020/Zasady_ochrony_2020.pdf

Mam nadzieję, że każdy z Państwa zastanowi się, co mógłby zmienić w swoim gospodarstwie i zacznie dostrzegać niebezpieczne miejsca na własnym podwórku.

Drodzy rolnicy zróbcie to dla bezpieczeństwa własnego i swoich domowników.

Teresa Sajdak

Samodzielny Inspektor

Placówka Terenowa KRUS w Oświęcimiu



OFERUJEMY

- **OGRODZENIA MUROWANE • SIATKOWE • PANELOWE**
- **USŁUGI MINIKOPARKĄ 1,7 t oraz 4,0 t • WYWROTKĄ**
- **KOWALSTWO ARTYSTYCZNE**
- **USŁUGI ŚLUSARSKIE**
- **AUTOMATYKA DO BRAM**
- **TRANSPORT do i powyżej 3,5 t**



Bogdan Matlak

☎ 530 652 788



ogrodzeniabogdan@interia.pl
www.ogrodzeniaodpodstaw.pl

STAL-DET

Leszek Górkiewicz
ul. Cicha 3, 32-608 Osiek
tel.: 500 140 262
tel.: 516 044 410
e-mail: stal-det_leszek@wp.pl

Oferujemy:

- salony okien i drzwi
- materiały: wod. - kan. elektryczne
- płytki, panele podłogowe
- wszelakie materiały budowlane od A do Z
- wyposażenie łazienek
- narzędzia
- części samochodowe na zamówienie
- chemia gospodarcza

Usługi:

- kompleksowy montaż okien, drzwi i bram
- docieplanie budynków
- usługi ogólnobudowlane

USŁUGI POGRZEBOWE

ROBERT HAŁAT

UL. SŁONECZNA 67 785 978 206
32-608 OSIEK 33 84 58 435

WWW.HALAT-OSIEK.PL

F.H.U. „Mag-Met”
SKUP ZŁOMU GŁĘBOWICE

Oferuje:
SKUP ZŁOMU STALOWEGO, KOLOROWEGO
Głębowice, ul. Oświęcimska 6

Oferujemy również odbiór złomu własnym transportem z domu klienta. Ważymy złom na miejscu (waga elektroniczna na aucie) i od razu wypłacamy pieniądze za towar.

Tel. 782-832-551

NASZE ATUTY TO UCZCIWOŚĆ I WYSOKIE CENY

Szkółka Krzewów Ozdobnych
MAGIA OGRODU
JEKIEŁEK
OSIEK ul. STAROWIEJSKA 398
tel. 500 626 566

- kwiaty balkonowe
- kwiaty rabatowe
- azalie, rododendrony
- trawy ozdobne
- hortensje
- tuje, jałowce
- świerk, sosna, jodła
- berberysy
- tawuły
- rozsady warzyw

USŁUGI STOLARSKIE
HENRYK KASPERCZYK - 536 892 218

- układanie i cyklinowanie parkietu i mozaiki
- drzwi na wymiar
- balkony drewniane
- wykonanie, montaż schodów i poręczy drewnianych
- wyrób sztachet ogrodzeniowych
- odnawianie schodów i poręczy drewnianych

OGRODZENIA
Zdzisław Bernas

32-607 Polanka Wielka
ul. Miodowa 1
NIP 549-145-29-60
tel. 506 744 353

www.bernas-ogrodzenia.pl

LUKASEK
kamieniarstwo

MARMUR, GRANIT, ONYX, PIASKOWIEC

Nagrobki pojedyncze
Nagrobki podwójne
Kolumbaria
Schody zewnętrzne, wewnętrzne
Posadzki,
Tarasy
Błaty łazienkowe oraz łazienki
Błaty kuchenne
Kominki
Inne

Grzegorz Lukasek - mistrz kamieniarstwa
ul. Długa 287, 32-607 Polanka Wielka
tel. 504 085 881

608 314 878-WhatsApp
e-mail: lukasekgrzegorz@interia.pl
www.lukasek.eu

STACJA PALIW
KÓŁKO

pon.-pt. 6⁰⁰-18⁰⁰ sobota 6⁰⁰-17⁰⁰

Kółko Rolnicze zaprasza do korzystania z oferowanych przez Nas usług sprz tem rolniczym.

Zapraszamy również do tankowania na Stacji Paliw i zakupów.

W ofercie paliwa z koncernu Orlen oraz produkty pozapaliwowe tj. oleje przekładniowe, silnikowe, hydrauliczne, do kosiarek, pił i kos spalinowych, skuterów, płyny chłodnicze oraz akcesoria i kosmetyki samochodowe i motocyklowe.

Biuro 338458380
Stacja Paliw 509358042

**„Pomódlmy się w Noc Betlejemską,
w Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko się nam rozplątało,
węzły, konflikty, powikłania...”**

ks. Jan Twardowski

Życzymy wszystkim mieszkańcom gminy Osiek głębokiego i radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia, rodzinnego ciepła i wytchnienia od codziennych trosk, a w nadchodzącym Nowym Roku dużo zdrowia, wytrwałości w realizacji planów i spełnienia najskrytszych marzeń.

Wójt Gminy Osiek Marek Jasiński
Przewodnicząca Rady Gminy Osiek
Małgorzata Bańdur

"Dziś w stajence mały Jezus się narodził!"

Kolejny raz dane nam jest stanąć przed złobkiem w stajence, w Betlejem, by jak pasterze złożyć Jezusowi hołd i wyznać, że jest Zbawicielem świata.

To wydaje się takie proste. Tyle razy stawaliśmy przy Nim, tyle razy śpiewaliśmy "Bóg się rodzi, moc truchleje...", tyle razy łamałiśmy się opłatkiem.

To takie oczywiste, że do Świąt trzeba się przygotować: upiec, udekorować, nawet do spowiedzi podejść. Ale czy rzeczywiście Świąta mnie zmieniają, czynią lepszym? Czy naprawdę zapraszam Jezusa w moje życie? Bo chyba o to chodzi, żeby Jezus narodził się w moim sercu. Żeby Go przyjął i oddał Mu swoje życie. Nie na krótki czas, ale na zawsze. W tym życiu i po śmierci. Rodzi się po to, by dać każdemu zbawienie. Na pewno nie po to, by odłożyć Go szybko i schować jak świąteczną dekorację...

Życzę każdemu błogosławionych Świąt. Czyli szczęśliwych. A źródłem tego nieprzemijającego szczęścia niech będzie Chrystus, Pan i Zbawiciel, który przychodzi, by przychylić nam nieba.

Ksiądz Stanisław Binda

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia rodzinnego szczęścia, dużo radości i dobroci od ludzi oraz wszelkiej pomyślności na cały 2022 rok życzą sołtys Osieka Stanisław Gąsiorek i Rada Sołecka.

Święta

*Nadszedł grudniowy dzień, za oknem pobiełało.
Czas ubrać choinki i żeby prezentów nie brakowało.*

*Dla wszystkich ludzi na świecie
Urodziło się Boże Dziecię.*

Zwolnij proszę, usiądź przy wigilijnym stole.

Magia świąt nas zauroczy,

Połamiemy się opłatkiem,

Czas wszystko wybaczyć.

Andrzej F.

Gdy nadejdą Świąta, niech nadzieja i radość zastukają do Waszych drzwi, a narodzone Dzieciątko przyniesie pomyślność, szczęście i piękny uśmiech każdego dnia. Tego wszystkim mieszkańcom Głębowic życzą Edyta Matyjasik-Kulig – sołtys Głębowic oraz Rada Sołecka

Szanowni Państwo!

Pan Jezus narodził się w Betlejem. Betlejem oznacza „kraj chleba”. On przyszedł na ziemię jako płaczące dzieciątko, aby być najbliżej naszego życia.

Niech ten czas Narodzenia Boga wśród nas otwiera nasze serce na Jego obecność w Eucharystii oraz na wszystkich potrzebujących naszego czasu, uwagi i wsparcia.

Niech ogień betlejemskiej stajenki rozpali nasze serca miłością do Boga i bliźniego.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i Bożej opieki w Nowym Roku 2022.

Ks. Bogusław Wądrzyk – proboszcz

Ks. Przemysław Gorzołka – wikariusz

Z okazji nadchodzących Świąt Bożego Narodzenia i Nowego roku życzymy mieszkańcom Powiatu Oświęcimskiego zdrowia, energii i uśmiechu na każdy dzień 2022 roku.

Przewodniczący Rady Powiatu Kazimierz Homa
Starosta Oświęcimski Andrzej Skrzypiński
Wicestarosta Paweł Kobielski